**Nr. 232.** Czwartek 11 Października 1883. **Rok 73.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują roczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35** ct. Z *Przewodnikiem* za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75** ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65** ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Michała Kopczaka w Tylawie rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tylawie, nauczyciela Franciszka Tomeczka w Łękach dolnych rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Łękach dolnych, a nauczycielkę Paulinę Pospischil w Kobylnicy rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Strzałkowicach.

Od dnia 28 września do 4 października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Różę wąglikową: w Trzcianie (pow. Tarnobrzegski).

Nosaciznę: w Podkamieniu (pow. Rohatyński).

Świerzb: w Siedliskach (pow. Jaworowski) i w Nieżuchowie (pow. Stryjski).

Nadto panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza racicowa u świń w Bouszowie (pow. Rohatyński).

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła: w Rudawie (pow. Chrzanowski), w Zaderewaczu, Ceniawie (pow. Doliński), w Brzezówce (pow. Kolbuszowski), w Chołojowie i Niemiłowie (pow. Kamionecki), w Białymborze (pow. Mielecki), w Burdzy ad Przyszów (pow. Niski) i w Libertowie (pow. Wielicki).

Zaraza płucna: w Strudze ad Chełmiec polski, w Librantowej i Trzetrzewinie (pow. Nowosądecki), w Trzcianie (pow. Mielecki).

Wąglik: w Budyłowie (pow. Brzeżański) i w Hałuszczyńcach (pow. Skałacki).

Róża wąglikowa: w Słupcu (pow. Dąbrowski), w Pryszowie (pow. Niski), w Dornbachu (pow. Łańcucki), w Boguchwale (pow. Rzeszowski).

Nosacizna u koni: w Mogilnie (pow. Grybowski), w Kotówce (pow. Husiatyński), w Błażkowej (pow. Pilzneński), w Rzegocinie (pow. Ropczycki), w Liplasie (pow. Wielicki), w Sadkach (pow. Zaleszczycki).

Świerzb: w Ciężkowicach (pow. Chrzanowski), w Chorostkowie (pow. Husiatyński), w Bilczycach (pow. Wielicki), w Zborowie i Jackowcach (pow. Złoczowski), w Rycerce dolnej (pow. Żywiecki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 4 października 1883.

Dnia 9 października 1883 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLVIII zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 156. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa, skarbu i obrony krajowej, w porozumieniu z państwowem Ministerstwem wojny, z 22 września 1883 r., mocą którego zmienione zostają niektóre postanowienia rozporządzenia z 2 lipca 1877 (dz. u. p. nr. 68), zawierającego przemysłowe i policyjne przepisy co do fabrykacyi materyałów wybuchowych i handlu temiż materyałami.

Nr. 157. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z 3 października 1883 względem zmiany w terytoryalnych granicach i terminu rozpoczęcia działalności urzędowej sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu w Galicyi.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 11 października.*

Przyjęcie, jakie zgotował Paryż królowi Alfonsowi XII w czasie jego krótkiego pobytu w stolicy Francyi i smutne skutki tego przyjęcia, które skrupiły się na generale Thibaudin, byłym ministrze wojny, tak zaabsorbowały uwagę dzienników francuskich, że wszelkie inne sprawy niemałego znaczenia, spychała prasa paryska na drugi plan, nie zajmując się niemi niemal wcale. Pomijano nawet rokowania dyplomatyczne z Chinami, o których dowiadywaliśmy się więcej i szerzej z dzienników angielskich i belgijskich, niż z najbardziej w tej kwestyi interesowanych dzienników francuskich. W rozgorączkowaniu, jakie panuje w Paryżu od d. 29 września, a które dymisya ministra wojny wzmogła, zapomniano, że ten punkt czarny nie został dotąd z horyzontu politycznego usunięty. Dopiero w ostatnich numerach pism poważniejszych, które nas dochodzą, widzimy pewne zajęcie się sprawą rokowań z Chinami, ale i to zajęcie nosi jeszcze na sobie charakter *acquit de conscience*. Trudno jednak dziwić się temu. Niegościnne przyjęcie króla hiszpańskiego przez lud paryski, tak przykre wywołało wrażenie, równie we Francyi jak zagranicą, że organa umiarkowane i ministeryalne starały się przedewszystkiem taktownem i przyzwoitem ich omówieniem zmniejszyć winę rządu, który nie zdołał im zapobiedz, oraz zmazać hańbę, jaka ztąd w części spłynęła na cały naród francuski. Nie była to rzecz łatwa. Broniono lub maskowano złą sprawę, więc uciekano się nieraz do śmiesznych wykrętów lub argumentów, po prostu komicznych. Dość powiedzieć, że jeden z oportunistycznych dzienników *Voltaire*, przypisywał awantury paryskie — emigrantom hiszpańskim. Rozumniej i szlachetniej byłoby przyznać, że tłuszcza paryska, ile razy ulegnie namowom swych fałszywych proroków, sama, bez niczyjej pomocy, jest w stanie popełnić wszelkie szaleństwa i bezprawia, jakie tylko bujna wyobraźnia rewolucyonistów podyktować może. Do takiej roboty wystarczy ona sobie zawsze sama, nie potrzebując międzynarodowego sukursu. Cokolwiekbądź, dziś, kiedy nawet nieporozumienie z Hiszpanią zdaje się już zupełnie załatwionem, byłoby ze wszech miar właściwem, aby dzienniki francuskie przeszły nad smutnemi wypadkami do porządku dziennego, zwłaszcza, że jest o czem mówić i czem się zajmować, bo nie samą tylko wyprawą tonkińską i rokowaniami dyplomatycznemi z Niebieskiem państwem, ale i położeniem finansowem, które wcale groźnie przedstawia się w chwili teraźniejszej.

Wobec 180-milionowego deficytu, którym zakończyć się ma podobno rok bieżący, oczekuje Francyę nowy deficyt, wynoszący 250 milionów, a przewidziany na rok 1884. Trzeba przyznać, że podobna sytuacya nie jest bez rzeczywistego i zastraszającego znaczenia. Rozmaite rządy dawniejsze i Izba, upojone długotrwałą, bo dziesięcioletnią, olbrzymią przewyżką, trwoniły dochody z lekkomyślnością niesłychaną. Teraz więc potrzeba działać szybko i stanowczo, aby złe, dziś jeszcze nader łatwe do zażegnania, nie przybrało rozmiarów, podkopujących byt materyalny bogatego kraju, przyzwyczajonego do zbytków. Do załatwienia tej sprawy pozostają dwie drogi. Albo zmniejszyć wydatki i realizować oszczędności, albo pomnożyć dochody, zwiększając podatki. Gdyby odwołano się do sposobu trzeciego, dotąd praktykowanego, zaciągania pożyczek, położenie rzeczy mogłoby się stać bardzo niebezpiecznem i groźnem. Rząd silny i pewny siebie odwołałby się najniezawodniej do najracyonalniejszego i najkorzystniejszego w tym razie środka, to jest, do zapełnienia otchłani deficytowej przez oszczędno-

## Z KRAJU I ZE ŚWIATA

XIX.

Pomniki Mickiewicza i Sobieskiego. — Konie w rzeźbie. — Strauss i Berlińczycy. — Ateny nad Spreą. — Dramat p. Delpit. Pani Modrzejewska.

Obok mnogich innych, ma Galicya jeszcze także i kłopoty „pomnikowe", t. j. nie takie, któreby warto uwiecznić w marmurze, spiżu lub kamieniu, ale poprostu kłopoty z pomnikami. Szczęśliwy to wprawdzie naród, co ma komu stawiać pomniki, ale nieszczęśliwy, jeżeli nie wie od kogo i od czego zacząć, jak rzecz przeprowadzić, i jak ją skończyć. W każdym zaś z tych trzech okresów dzieła, cięży na nas jakieś osobliwe fatum. Najpierw, pojawia się za wiele pomysłów, z których jeden drugiemu przeszkadza, a nawet go, ze względów materyalnych, wprost wyklucza. W drugim okresie następuje trudność zebrania pieniędzy. Zdarza się wszakże, że i ta zostaje przezwyciężona. Teraz dopiero wybucha pytanie, jak ma wyglądać pomnik, i gdzie ma stanąć. Właściwych specyalistów nie pyta, powstają nowi zupełnie, *ad hoc* od natury obdarzeni, powstaje osobna literatura, na której kartach znajdziesz tyle i żółci i niepotrzebnej subtelności, co w sporach średniowiecznych scholastyków. W skromnych rozmiarach jeszcze rzecz idzie jako tako; udało się n. p. bez wielkiej wrzawy, że stanął pomnik Grottgera u Dominikanów we Lwowie, pomnik Sobieskiego w ogrodzie Strzeleckim w Krakowie, pomnik Karpińskiego w Kołomyi. Ale już z Mickiewiczem dotychczas nikt nie wie, co będzie — kwestya dojrzała właśnie do olbrzymiego znaku zapytania i komu spokój miły, niechaj się w niej nie odzywa. Wypada mieć nadzieję, że ostatecznie będzie kiedyś załatwioną, i to ku niezbyt ogólnemu niezadowoleniu — wszak oto wyłoniła się już druga, kwestya pomnika Sobieskiego we Lwowie, i weszła naraz we wszystkie trzy stadya. Z tych, uchwała Rady miejskiej rozstrzygnęła tylko pierwsze; wiemy, że przedmiotem pomnika będzie Sobieski. Nie wiemy natomiast, ile będziemy mieli pieniędzy, przypuszczamy jedynie, że będzie ich dość skąpo. Nie wiemy także, gdzie pomnik stanie, ale jużeśmy się trochę o to posprzeczali. Tymczasem rozpisano już pensum dla artystów-rzeźbiarzy, i to pensum bardzo trudne. Ogół nie może sobie wyobrazić Sobieskiego inaczej, jak na koniu; posąg ma być z kamienia, a więc z materyału, który najmniej nadaje się do posągów konnych. Poruszam tę sprawę nie poraz pierwszy, ażeby zwrócić uwagę na jeden szczegół. Nie omylę się może, twierdząc, że posąg każdego bohatera będzie tem piękniejszym, tem więcej mówiącym, jeżeli go będzie przedstawiał w najbardziej bohaterskiej, najbardziej dramatycznie lub epicznie poruszonej chwili jego życia. Otóż, w takiej chwili swojego życia, Sobieski był pieszo. Proszę przeczytać szczegółowe opisy bitwy chocimskiej (n. p. u Kochowskiego) — proszę porównać, co o tem pisze pruski strategik Clausewitz. Bitwa pod Chocimem była tak pod względem strategicznym, jak i taktycznym, największym Sobieskiego czynem wojennym, a w tej bitwie góruje moment, kiedy on, Wielki Marszałek i Wielki Hetman koronny, zsiadłszy z konia i podkasawszy rękawa, z szablą w ręku, a nie laską albo buławą, prowadzi piechotę do szturmu na obóz turecki. I pamiętajmy, że czyn ten zmył hańbę traktatu buczackiego i zagrodził Osmanom drogę w ojczyste nasze niwy. Zresztą, jeżeli nagrodą jego była korona, to i pomnik uwiecznić go powinien. Przejąwszy się dobrze tą prawdą, artysta znajdzie nietylko najodpowiedniejszy wyraz dla postaci, którą ma przedstawiać, ale nadto, przekona i widza, że tak przedstawioną być powinna.

Konie w rzeźbie (a i na obrazach czasem, mówiąc między nami) wypadają zwykle bardzo niefortunnie, i nie są wcale potrzebne do dodania imponującego wrażenia postaci wielkiego wodza. Trajan stał pieszo na swojej kolumnie, nim musiał ustąpić miejsca św. Pawłowi — tak też stał Napoleon I na kolumnie Vendôme, póki go nie strąciła Komuna. Ten ostatni był w dodatku bardzo złym jeźdźcem. Po bitwie pod Vaterloo nie mógł utrzymać się w siodle, i musiano go przesadzić do pierwszego powozu, który się nawinął, gdy jego własny zabrali Anglicy. Traf ten, że nadeszły powozy marszałka Mortier, zmienił nawet zakończenie epopei Napoleońskiej. Ściganiem rozbitków francuskich zajmowała się głównie kawalerya pruska, a Blücher miał niezłomne postanowienie, w razie schwytania Napoleona, kazać go jako wywołańca wyjętego z pod prawa, rozstrzelać w rowie zamku Vincennes, w tem samem miejscu, gdzie zginął ks. d'Enghien. Anglicy uważali go przynajmniej jako jeńca wojennego. Blücher chciał zresztą także wysadzić w powietrze most Jena w Paryżu, i z trudnością Wellington odwiódł go od tego zamiaru.

Szorstkość natury pruskiej, której tu daję przykłady, dała się właśnie teraz czuć muzykowi wiedeńskiemu, p. Janowi Straussowi. Zamiast rodzinnego miasta, wybrał on Berlin na pierwsze przedstawienie najnowszej swojej operetki, p. t. *Noc w Wenecyi*. Pokazuje się, że odgrywa tam rolę jakiś może Heinowski *philharmonischer Katerverein*, i jedna ze swawolnych piosneczek kończy się refrenem: miau, miau! Na to, z galeryi, dało się słyszeć donośne: hau, hau! powtórzone w całej sali, wraz z krzykami: przestać! dosyć tego! Z wielką biedą mógł wybadły kompozytor doprowadzić przedstawienie do końca; pod względem moralnym, Ateńczycy z nad Sprei zaszczekali jego dzieło w dosłownem znaczeniu. Pisma wiedeńskie powiadają, że Strauss nie przegrał jeszcze, i że skoro Paryż i Wiedeń przyjmą i pochwalą jego operetkę, to i Berlin będzie się nad nią unosił, bo Berlin mimo wszelkich pretensyj swoich uznaje tylko to, co uznano nad Sekwaną i nad Dunajem. Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że burda berlińska, skoro będzie rozgłoszoną, wystarczy, ażeby *Nocy w Wenecyi* zapewnić powodzenie w Paryżu. Zresztą, jeżeli muzyka posługiwać się może trzaskaniem z bicza, kichaniem, beczeniem kóz itd., dlaczegoby nie miała raz dla odmiany pokazać nam, jak harmonijnie miauczą koty.

Do objawów pretensyi berlińskiej należy założenie nowego teatru, p. t. *Deutsches Theater*. Coś niby *Théâtre français*. Jest „dom Moliera", vivat „dom Kotzebuego!" Teatr ten w pierwszej linii robić ma konkurencyę nadwornej scenie królewskiej w Berlinie, która jest nieszczególna. Do zamiaru konkurowania z Burgiem wiedeńskim nietylko nie przyznają się Berlińczycy, ale go

ści, ale niestety obecnie rząd silny w tym nieszczęśliwym kraju jest prawie mytem. Gabinet teraźniejszy mógł był wprawdzie stać się owym rządem silnym, objął bowiem władzę w chwili, kiedy kraj czuł się znużony nieustanną zmiennością rządów. Wszelki rachunek prawdopodobieństwa, dokonany w chwili objęcia przezeń steru spraw publicznych, zapewniał mu trwałość, na nieszczęście popełnił — równie jak i jego poprzednicy — wiele błędów, i własnemi rękami tak osłabił swój wpływ i znaczenie, że dziś ani sam, ani żaden inny rząd, który po nim nastanie, w tych warunkach, jakie panują obecnie, nie zdoła narzucić Izbom wspomnianej oszczędności. Takie mniemanie przynajmniej wyrażają najkompetentniejsze i najpoważniejsze głosy prasy angielskiej i włoskiej, pilnie zajmujące się ekonomicznym i finansowym stanem Francyi.

# Sejm krajowy.

*(XV posiedzenie z d. 10 października.)*

Przewodniczący Marszałek krajowy dr. M. Zyblikiewicz.

Petycye, wniesione do protokołu, których treść odczytał sekretarz poseł St. hr. Badeni, przekazano komisyom, a to:

Do komisyi budżetowej odesłano petycye: Zarządu Tow. przyrod. im. Kopernika, we Lwowie, o subwencyę. Redakcyi dwutygodnika dla dzieci, p. n. *Swiatełko*: w Stanisławowie, o subwencyę. Centralnego Zarządu Towarzystwa kółek rolniczych, we Lwowie, o subwencyę dla nauczycieli wędrownych i lustratorów gospodarstw włościańskich. Wydawnictwa czasopisma *Turysta*, o zapomogę. Członków zjazdu archeologów, o subwencyę na utrzymanie i odnowienie starożytnych pomników, odkopanych w Haliczu i Załukwi.

Do komisyi gospodarstwa krajowego odesłano petycyę Władysława Osmólskiego, imieniem komitetu wystawy rolniczo-przemysłowej w Bełzie, o subwencyę.

Komisyi edukacyjnej przekazano petycye: Rady szkolnej w Czukwi, w sprawie płac nauczycielskich. Jana Pitułeja, nauczyciela, o wliczenie kilku lat służby do emerytury.

Komisyi prawniczej przekazano petycyę gminy Jabłonki i innych gmin o przyspieszenie założenia ksiąg gruntowych w powiecie Tureckim.

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Oleksy Kosteckiego i Piotra Karczmara, imieniem mieszkańców gminy Podlisek, w przedmiocie nieprawnego wcielenia ich do gminy Wiszenki. Gminy miasta Krakowa, o subwencyę, ewentualnie pożyczkę na budowę koszar.

Do komisyi drogowej odesłano petycyę gminy Jezierzany o przyspieszenie budowy drogi krajowej z Borszczowa na Jezierzany do dworca w Czortkowie.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: Cyryaka Cykańskiego, Michała Czyżdy. Bronisława Ząbeckiego, Józefa Łąkiewicza, Antoniny Masłowskiej, o zapomogi; Teofili Niedźwieckiej, wdowy po nauczycielu, o pensyę, i Pauliny Pokulińskiej, wdowy po nauczycielu, o zaopatrzenie dla dzieci.

Z porządku dziennego pos. Starowiejski, w pierwszem czytaniu, umotywował znany już wniosek co do opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach asekuracyjnych. W r. 1860 wydaną została ustawa o opłatach od interesów prawnych, a w r. 1862 wydaną została nowela do tej ustawy, przyznająca pewne ulgi Towarzystwom asekuracyjnym od premij asekuracyjnych. Obecnie przedłożył Rząd Izbie deputowanych projekt podwyższenia opłat od ubezpieczeń w Towarzystwach asekuracyjnych, a komisya parlamentarna, której projekt ten został przekazany, postanowiła ze swojej strony przedłożyć inny projekt, a mianowicie, ażeby Towarzystwa asekuracyjne, oparte na wzajemności. zrównane zostały pod względem opłat z Towarzystwami akcyjnemi. W każdym więc wypadku, czy zostanie przyjęty projekt rządowy, czy też projekt komisyi parlamentarnej, ucierpią niezmiernie Towarzystwa. oparte na wzajemności. I tak oblicza mowca, że gdyby się utrzymał projekt rządowy, naówczas Towarzystwo krakowskie wzajemnych ubezpieczeń, musiałoby rocznie opłacać więcej niż obecnie: w dziale ogniowym, o 304 prc., w dziale gradowym o 378 prc., a w dziale życiowym o 388 prc. Oczywiście, ciężar ten spadłby na ogół, t. j. na asekurujących się; następstwem tego byłoby, że liczba asekurujących się znacznieby się zmniejszyła, a wszakże leży w interesie społeczeństwa, ażeby ubezpieczenia, chroniące od klęsk nieprzewidzianych, były jak najwięcej rozpowszechnione. Mowca wnosi więc rezolucyę, w której Sejm uprasza Rząd, ażeby utrzymał w mocy ustawy, przyznające ulgi Towarzystwom asekuracyjnym, a przynajmniej utrzymał dla nich te ulgi w opłatach, które sam proponuje w swoim projekcie, przedłożonym Izbie poselskiej.

Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie jego wniosku do komisyi podatkowej, na co Izba się zgadza.

W pięknem przemówieniu dłuższem, motywował pos. Wojciech hr. Dzieduszycki swój wniosek, w którym domaga się uchwalenia stosownej kwoty na restauracyę cerkwi w Haliczu, na przechowanie wykopanych tamże starożytności i na zwołanie kongresu archeologów. Jak już wiadomo, wniosek ten został przekazany komisyi budżetowej.

Wczoraj podaliśmy już motywa, które skłoniły posła Henryka hr. Wodzickiego do uczynienia wniosku w sprawie procentów, pobieranych przez powiatowe kasy oszczędności, który to wniosek, jak wiadomo, przekazany został do zbadania komisyi bankowej.

Sprawozdanie komisyi prawniczej, przedstawione przez pos. dr. Fruchtmana, a tyczące się wniosku posła dr. Pilata co do zmiany §§. 5 i 6 kraj. ordynacyi wyborczej z dnia 26 lutego 1861, spadło z porządku dziennego, a to z powodu, iż na sali było obecnych tylko 98 posłów, podczas gdy uchwalenie sprawy tego rodzaju, wymaga obecności co najmniej 114 posłów.

Z kolei poseł Max przedłożył wnioski komisyi administracyjnej, o przedłożeniu Wydziału krajowego, w przedmiocie wymierzenia pięcioleci i emerytury inżynierom i konduktorom dróg krajowych. Wnioski komisyi administracyjnej opiewają:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Prawo do poboru pięcioleci, przyznane inżynierom i konduktorom dróg krajowych uchwałą sejmową z 23 października 1881, ma się poczynać od dnia powzięcia powyższej uchwały. przy zastosowaniu uchwały sejmowej z 3 stycznia 1874, co do asygnowania 1-go, 2-go i 3 go pięciolecia w miarę ukończenia 5-ciu, 10 i 15-tu lat służby, licząc od rozpoczęcia takowej, pełnionej nieprzerwanie na jednej i tej samej posadzie etatowej i w tej samej klasie.

2. Wymierzanie powyższych pięcioleci odnosi się tylko do 7 inżynierów i 35 konduktorów, objętych właściwym etatem służby drogowej, ustanowionym uchwałami sejmowemi z 21 października 1869 i z 16 listopada 1872.

3. Funkcyonaryusze drogowi, mający prawo do dodatków pięcioletnich, pobierać je będą w stosunku dziesięć procent stałej płacy.

4. Zapomoga stała ryczałtowa po 100 zł., przez Sejm corocznie, począwszy od r. 1874, dla konduktorów drogowych przyzwalana, nie ma już być pozostawioną obok wymierzyć się mających dodatków pięcioletnich przyczem jednak zastosowanym być ma przepis §. 6 uchwały sejmowej z 3go stycznia 1874.

5. Na wypłatę dodatków pięcioletnich funkcyonaryuszom dróg krajowych przyznanych, otwiera się Wydziałowi krajowemu na rok 1883 kredyt dodatkowy w kwocie 1.461 zł., zaś na rok 1884 kredyt w kwocie 1 041 zł., wstawiając na ten cel do budżetu krajowego na r. 1884, sumę 2 502 zł.“

Bez dyskusyi przyjęła Izba powyższe wnioski w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie poseł Madejski odczytał wnioski. które komisya prawnicza przyjęła jednomyślnie o znanym jego (Madejskiego) wniosku, co do zmiany postępowania sądowego w sprawach cywilnych, tudzież organizacyi sądowej. Rezolucye, proponowane przez komisyę prawniczą, opiewają:

„Na podstawie §. 19 Statutu krajowego wzywa się Rząd:

1. o wyjednanie ustawy, mocą której ustne postępowanie sądowe w sprawach spornych, tudzież zastosowana do tegoż organizacya sądowa, mogłyby być zaprowadzone w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem w jak najkrótszym czasie, jeżeli już nie stanowczo, to przynajmniej prowizorycznie;

2. o wyjednanie ustawy, zaprowadzącej na wzór istniejących urządzeń w innych Państwach instytucyę Rad familijnych, oraz takie postępowanie w sprawach opiekuńczych i spadkowych, któreby zapewniało dobry zarząd nad mieniem małoletnich i mniej kosztowną legitymacyę dziedzica, tudzież umożebniało szybkie objęcie spadku, a względnie podział takowego bez uciążliwych a zbytecznych formalności“.

Poseł Lenartowicz pragnie zaznaczyć, że jak on, tak też ogół kolegów jego, powita z najwyższą radością projektowaną reformę sądownictwa, a mając przekonanie, że cała Izba jest świadomą doniosłości i ważności tej sprawy, uprasza Ją o jednogłośne przyjęcie powyższych rezolucyj.

Poseł Zawadzki w imieniu własnem i kolegów swoich, zanosi prośbę, ażeby Izba powyższe rezolucye *en bloc* przyjąć raczyła; uchwała tego rodzaju będzie silnem poparciem rezolucyi wobec Rządu.

Poseł Leniński zaznacza, że są sprawy, co do których panuje najzupełniejsza harmonia pomiędzy posłami należącymi do rozmaitych stronnictw. Do rzędu takich spraw należały ustawy przeciw pijaństwu i przeciw lichwie, a obecna sprawa jest również tego rodzaju, ze wszyscy bez względu na narodowość i na zapatrywania polityczne, zgodzić się na nią muszą. Dotychczas obowiązująca ustawa sprzykrzyła się zarówno na Rusi, jak na Mazurach i dlatego nie wątpi mowca, że Izba, jak jeden mąż głosować będzie za przyjęciem powyższych rezolucyj.

Marszałek zarządził głosowanie i skonstatował, że powyższe rezolucye zostały jednogłośnie przyjęte w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Scipio, imieniem komisyi budżetowej, przedłożył preliminarz szkoły średniej rolniczej. szkoły ogrodniczej i folwarku w Czernichowie, na r. 1884. Bez dyskusyi i zgodnie z wnioskami rzeczonej komisyi uchwaliła Izba wszystkie pozycye preliminarza, a mianowicie:

Preliminarz szkoły rolniczej: Ogólna cyfra wydatków 30.115 złr.; suma dochodów 14.020 zł.; niedobór 16 095 zł. który zostanie pokryty z funduszu krajowego.

Preliminarz szkoły ogrodniczej: Ogólna suma wydatków 2645 zł., suma dochodów 2350 zł., niedobór w kwocie 295 zł zostanie pokryty z funduszów krajowych.

Preliminarz folwarku w Czernichowie: Suma dochodów 15.830 zł., suma wydatków 14.833 zł., nadwyżka w dochodach 997 zł.

Poseł Antoniewicz wyraził tylko życzenie, ażeby dochody równoważyły się z wydatkami, a mianowicie chodzi mowcy o to, aby na żywność dla 42 uczniów nie wydawano więcej nad to, co ci uczniowie płacą.

Sprawozdawca poseł Scipio odparł, iż dzieje się tak, jak sobie życzy pos. Antoniewicz. Każdy uczeń płaci po 200 złr. rocznie za wikt, a żywność dla każdego jest obliczoną na 150 zł. rocznie.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, odczytał sekretarz St hr. Badeni nowy wniosek posła Antoniewicza i tow. domagający się zmiany §§. 11, 12 i 13 ust. drogowej. Wniosek ten będzie traktowany podług regulaminu.

O godzinie 1 min. 45 z południa zamknął Marszałek posiedzenie, naznaczając następne na czwartek d. 11 b. m. o godzinie 12 w południe.

# SPRAWY MONARCHII

Oprócz sejmu galicyjskiego obradowały przedwczoraj sejmy: morawski, górno-austryacki, karyncki i kraiński. W sejmie morawskim wniesiono liczne petycye, pomiędzy innemi o wniesienie w roku przyszłym przedłożenia w celu zmniejszenia i powstrzymania wzmagającego się bezustannie włóczęgostwa i żebractwa i o wysłanie biegłych dla zbadania za granicą kolonij roboczych. Na interpelacyę posła Janka, dr. Weeber, jako sprawozdawca komisyi dla reformy wyborczej oświadczył, że w tych dniach zbierze się komisya, w celu wysłuchania jego referatu, który jeszcze na sesyi bieżącej zostanie przedłożony sejmowi. W reprezentacyi górno-austryackiej rozprawiano nad przyczynieniem się kraju do budowy kolei z Lincu do Mühlkreis. Sejm karyncki obradował dalej nad ustawą o uregulowaniu rzeki Drawy, sejm kraiński zaś przyjął preliminarz funduszu indemnizacyjnego.

— Organizowanie stowarzyszeń znajduje się obecnie we wszystkich przemysłowych kołach na porządku dziennym; ze wszystkich też stron Austryi nadchodzą doniesienia świadczące, że członkowie stowarzyszeń pragną uczynić zadość intencyom rządu, wyrażonym w przepisach wykonawczych. W tych dniach, jak donosi *Presse*, ministerstwo handlu ogłosi dalsze przepisy wykonawcze do noweli przemysłowej. Przepisy te, które zostały już przesłane do zaopiniowania Izbom handlowym, zawierają definicyę i bliższe oznaczenie zakresu działania handlów korzennych i kolonialnych, dalej handlów mieszanych i z wiktuałami. W niedalekim czasie zostanie także ściśle uregulowany przemysł lombardowy (zakłady trudniące się wypożyczaniem na zastawy).

*Presse* donosi dalej: Ministerstwo handlu zarządziło, iż nowa ordynacya dla Izb handlowych ma rozpocząć obowiązywać z dniem 1 stycznia 1884, jednakże te Izby, które teraz jeszcze będą zmuszone przedsięwziąć wybory uzupełniające. mają wybierać według dawnej ordynacyi. Ministerstwo handlu ma tu na względzie Izby handlowe Wiednia, Pragi, Berna, Lincu, Lubny (Leoben), Lublany, Gorycyi, Tryestu, Bozenn, Innsbrucku, Krakowa, Lwowa, Zadaru i Dubrownika.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Ferry- Freycinet).**

Jakby odpowiedzią na artykuł *Journal des Débats*, w którym była podana ocena krytyczna polityki Freycineta, są własne zapatrywania byłego ministra, które p Freycinet, bawiący w Szwajcaryi rozwinął, przed korespondentem *Nowego Wremieni*. Ze zaś dobrą jest zasada, by wysłuchać zawsze i przeciwnej strony, powtarzamy w przekładzie ten rzut oka na obecne stosunki Francyi.

„W czasie, w którym byłem prezesem gabinetu — rzekł p. Freycinet — miałem do spełnienia nader trudne zadanie. Zapatrywania moje wyjaśniałem dość często, tak w Izbie poselskiej, jak w senacie. Chcę tu mowić o polityce zagranicznej. Któż sobie nie przypomina wyprawy zbrojnej w Tunisie? Ferry był podówczas tak samo jak dziś prezesem gabinetu. Gdy rząd chciał od parlamentu kredytu na tę wyprawę, należałem do tych, którzy się sprzeciwiali takiej polityce, która została, bodaj czy nie słusznie, oceniona przez zagranicę jako polityka szowinistyczna. Przewidywałem niebezpieczeń-

---

wprost odpychają; jakkolwiek przecież w październiku winogrona bywają już dość słodkie, i jakkolwiek Ateńczykowi z nad Sprei, pełnej krwi, wystarcza zazwyczaj do uczucia sprawiedliwej dumy to, że sobie wyobraża, iż ma, lub stworzył coś lepszego i większego, niż kto inny. Wiedeńczycy, tymczasem, rozkoszują się w rzeczywistości, lub przynajmniej w własnem błogiem przeświadczeniu, operą Wagnera „Tristan i Isolda“, która przed 20 laty zrobiła *fiasco* w kolebce Wagnerianizmu, w Monachium. W cesarskiej operze wiedeńskiej ratuje ją pyszna nad wszelki wyraz wystawa i doskonałość śpiewaków; ale krytycy robią bardzo kwaśne miny.

„Dom Moliera“ miał także nowość. dramat p. Delpit p. t. *Les Maucroix*. Nowa zupełnie jak z igły historya o jednym synu prawego a drugim nieprawego pochodzenia, którzy kochają się w tej samej pannie, mają się pojedynkować itd. Każdy widzi to ztąd, nie potrzebuje jechać do Paryża, ani czytać sztuki. Prawdziwą nowością zaś jest to, że po trzecim akcie publiczność czeka, ażeby się zasłona znowu podniosła, i że w żaden sposób przekonać jej nie można, że to już koniec. Chciejże tu aplaudować i wywołać autora, jeżeli już artyści i autor poszli do domu!

Nasza (czy ich?) p. Modrzejewska nie wraca do kraju. Ani ją nęci Zakopane, ani ją zaciekawia projekt konwersyi funduszu indemnizacyjnego, ani spór krakowskich dzienników o doskonałość tamtejszej sceny. Nie mamy nic, coby równoważyło przejażdżkę jednym i drugim *Pacific Railway*. Artyści dramatyczni i muzycy nie znają nostalgii. Dawizon pisywał do końca życia listy do znajomych we Lwowie, ale nie zapragnął ponoś nawet zobaczyć rodzinnego kraju. Szopen żył i umarł w Paryżu, Liszt siedzi w Weimarze, a ma przecież od r. 1848 węgierską szablę honorową. Byle która z tych wielkości umiała przemawiać do obcych zrozumiałym dla nich językiem, wnet ją tracimy. Dlatego też zostawiam każdemu jego własne zdanie, ale sam nie przyznaję sztuce dramatycznej ani muzyce wysokiego znaczenia. Co mi po ojcu rodziny, który dba o wszystkich, jeno nie o własne dzieci? Co mi po uczuciach, obejmujących niby całą ludzkość, a nie zostawiających miejsca na miłość dla tych, co są najbliżsi? A przytem, niech mię kto dynamitem rozsadzi, niechaj mię kto skonwertuje na papier bezprocentowy, niechaj i t d., jeżeli rozumiem to wszystko, co piszą o tych artystach i artystkach. *Helen Modjeska, madam Chłapowska, by the author of the flower of her youth*. Dosłownie: „Helena Modrzejewska, pani Chłapowska, przez autora kwiatu jej młodości.“ Nic nie wiem o kwiecie młodości naszej artystki; nie słyszałem, czy nie pisał kto przypadkiem książki pod tym zaciekawiającym tytułem; a zresztą wiem tylko, że autorem kwiatu naszej młodości bywa zazwyczaj nasz rodzic. Nie było atoli dotychczas wypadku, ażeby taki protoplasta pisał biografię swojego potomka, i to za jego życia. Zresztą — biografia artystki, pisana za jej życia, i za życia tych wszystkich, którzy z nią styczność mieli i wpłynąć mogli na jej karyerę, na kierunek jej talentu... nie, dalipan, nic nie rozumiem.

Jan Lam.

stwa wyprawy do Tunisu i jej skutki. Miałem, zdaje mi się racyę, bo Francya przez konwencyę w Bardo i protektorat nad Tunisem, zrobiła sobie nowego nieprzyjaciela, którym są Włochy. Przechodzę teraz do powstania w Egipcie, do czasu, w którym byłem prezesem gabinetu. Znane są obrady w Izbie z owego czasu. Chodziło o to, czy Francya miała wywierać wpływ dyplomatyczny na ludzi, którzy stali podówczas na czele Egiptu, czyli też miała interweniować zbrojnie? Ja byłem za środkami pokojowemi i starałem się jak najusilniej doprowadzić do porozumienia pomiędzy Francyą a Anglią i dokazałem tyle, że obydwa gabinety przesłały rządowi egipskiemu noty identyczne. Gdy po pewnym przeciągu czasu oświadczał się parlament za wojną, poczytywałem za swój obowiązek nie dopuścić do wojny. Pojmowałem, że ostrzelanie Aleksandryi nie przedstawiało trudności, ale poczytywałem tę operacyę za początek nowych zawikłań w Europie. Anglia zdecydowała się na interwencyę zbrojną, a według mego zapatrywania, myśmy nie byli powinni iść za przykładem Anglii, dla tego radziłem wszelką odpowiedzialność pozostawić rządowi angielskiemu. Stanowiska Anglii w Europie nie można porównywać z naszem stanowiskiem. Anglia nie jest dla nikogo straszną. Od lat czterdziestu nie wzięła Anglia udziału w żadnej wojnie europejskiej. Anglia, ściśle rzeczy biorąc, nie zwraca na siebie ani uwagi, ani podejrzenia żadnego z mocarstw europejskich. Nie ma także żadnego sąsiedniego mocarstwa, któreby chciało z jej niepowodzeń wyciągnąć dla siebie korzyści. Tego Francya o sobie nie może powiedzieć. Nie dalekośmy jeszcze uszli od r. 1870 i 1875, nie powinniśmy sobie zatem stwarzać żadnych nowych zawikłań. Inaugurowana w r. 1882 polityka p. Ferry'ego, jest polityką Gambetty, której ja nie jestem zwolennikiem. Niebezpieczeństwa, które przewidywałem przed dwoma laty, nadeszły teraz i są obecnie o wiele groźniejsze, niż były podówczas. Na nieszczęście, rząd obecny zdaje się nie pojmować tych niebezpieczeństw, albo też lekceważy je.

Następnie mówił Freycinet o wojnie w Tonkinie i ewentualnem starciu Francyi z Chinami. „Wojna z Chinami, rzekł, Bóg wie dokądby nas zawiodła i popsułaby znowu nasze stosunki z Anglią. Codzień sprawa ta staje się groźniejszą, a położenie nasze w Anamie i Tonkinie trudniejsze. Izba uchwaliła już trzy razy z kolei nowe kredyta, wysyłano wojska i wkrótce mieć tam będziemy cały korpus francuski. Ponieważ obecnie ferye parlamentarne jeszcze trwają i nie można uzyskać uchwały na dalsze wydatki, widzę zatem, że Ferry musi dopuścić się naruszenia konstytucyi, co już w istocie uczynił. Nie pojmuję, jak mogą obecni ministrowie wysyłać wojska w dalekie kraje i wydawać miliony, bez przyzwolenia parlamentu. Wiem, że Ferry na swe usprawiedliwienie chwyci się tej samej taktyki, której się trzymał w czasie wyprawy do Tunisu. Oto wystąpi przed Izbą z faktem dokonanym i uzyska kredyt, bo Izba nie może pozostawić w zawieszeniu dzieła rozpoczętego, które już tyle pochłonęło pieniędzy. Powtarzam, że nie jestem zwolennikiem takiej polityki. Widzę, że wszystkie państwa umacniają swoje siły zbrojne, że naprężenie jest wielkie, więc i obawy wybuchu wojny lada dzień, muszą być wielkie. Dla nas położenie jest nader krytyczne i nie możemy przewidzieć nawet dnia jutrzejszego. Nie jest to nowa sytuacya, ale zniewala do największej czujności. Byłem przed rokiem przekonany i to samo mówię teraz, że protektoraty, obejmowa przez Francyę, są niebezpieczeństwem dla naszej ojczyzny. Niedorzecznością było rozprószenie naszych sił zbrojnych; jestem za polityką skupienia sił."

**(Nowy francuski minister wojny.)**

Prywatne depesze z Paryża z dnia wczorajszego i w dzisiejszych dziennikach z Zachodu, donoszą, że w miejsce Thibaudina mianowany już został ministrem wojny generał Campenon, piastujący niegdyś tę samą godność w ministeryum Gambetty. Donoszą nadto, że urzędowe potwierdzenie tego mianowania już nastąpiło, lub nastąpi i lada chwila ogłoszone zostanie w dzienniku rządowym. Są nawet depesze, które twierdzą kategorycznie, że mianowanie Campenona zrobiło w Paryżu nader dobre wrażenie. Generał Campenon jest umiarkowanym, ale szczerym republikaninem, i pamiętne są jeszcze podejrzenia, rozpowszechniane przez stronnictwo radykalne, które podejrzywało, że Gambetta chciał Campenona widzieć na stanowisku prezydenta republiki, ażeby przy jego pomocy dokonać tem łatwiej zamachu stanu. Zasługuje to na wzmiankę o tyle, że i dziś, jak donoszą z Paryża, stronnictwa skrajne na samą wieść o powołaniu Campenona do gabinetu, nie powstrzymały się od wycieczek

Gegerał Campenon urodził się d. 4 maja 1819 r. w Tonnerre w departamencie Yonne. W r. 1840 wyszedł ze szkoły wojskowej Saint-Cyr, jako elew podporucznik i wstąpił do szkoly aplikantów do sztabu generalnego. W roku 1843 został porucznikiem, w r. 1848 mianowany kapitanem, został w chwili zamachu stanu uwięziony i skazany na deportacyę. Udał się następnie do Tunisu i brał czynny udział w organizowaniu armii rejencyjnej. Później przyjął służbę w Algierze, odbył kampanię włoską i został dnia 1 lipca 1859 r. szefem pułku. W roku następnym przyjął udział w wyprawie przeciw Chinom. Dnia 7 czerwca 1860 r. został rzeczywistym podpułkownikiem, a w r. 1870 pułkownikiem. W chwili wybuchu wojny francusko-pruskiej był szefem generalnego sztabu w korpusie generała Legrand, który poległ. Campenon był raniony i poczytany za umarłego, pozostawiony był na pobojowisku. Zdołał później dotrzeć do Metz, a kiedy Bazaine kapitulował, Campenon jako jeniec odstawiony był przez władze wojskowe niemieckie do Akwizgranu. Po wojnie został szefem sztabu generalnego trzeciej dywizyi, a następnie pomocnikiem szefa sztabu generalnego pierwszego korpusu armii. Dnia 10 listopada 1875 r. został mianowany generałem brygady, a równocześnie szefem sztabu generalnego pierwszego korpusu armii francuskiej. Dnia 18 października 1879 r. został Campenon mianowany generałem dywizyi i komendantem piątej dywizyi liniowej w Paryżu. Dnia 14 listopada 1881 r. wszedł jako minister wojny do ministeryum Gambetty. W dniu 26 stycznia 1882 r. podał się razem z innymi kolegami do dymisyi, pomimo, że większość Izby pos·lskiej okazywała mu zaufanie i zachęcała do pozostania na stanowisku pod innem ministerstwem. Generał Campenon jest oficerem orderu legii honorowej.

**(Zaprzeczenia rossyjskie).**

*Journal de St. Petersbourg* umieszcza następujący komunikat rządowy:

„Wiedeńska prasa zaprzeczyła już stanowczo doniesieniom pewnego dziennika krakowskiego, tudzież *Pester Lloyda* o wrzekomych wielkich przygotowaniach wojennych które czynić ma Rossya na całej swej linii granicznej z Niemcami i Austryą. Mniemaliśmy, że będzie wystarczającem zapewnienie prasy wiedeńskiej, iż gdy *Pester Lloyd*, lub krakowska *Reforma* podają telegramy, jakoby z Warszawy, to można być przekonanym, że pochodzą one z Krakowa lub Lwowa, gdzie się fabrykują wiadomości tendencyjne, nieprzychylne Rossyi. Ale oto i londyński dziennik *Daily News* otrzymał również podobnej treści doniesienia od swojego korespondenta wiedeńskiego, i to w formie specyalnego telegramu, bez powołania się na ich podejrzane źródło, a paryski *Temps* nieomieszkał powtórzyć tych zatrważających wieści bez komentarza.

„Zniewoleni jesteśmy oświadczyć, że wspomniane dzienniki londyński i paryski dały się złowić na wędkę fałszu. Są to dzienniki poważne, nieżywiące tendencyjnej nienawiści przeciw Rossyi, — więc zapewne byłoby im nieprzyjemnie stać na równi ze sprawcami machinacyj, niekoniecznie zgadzającej się z uczciwością.

„Polityka Rossyi niema innego celu, nad zachowanie i utrwalenie powszechnego pokoju. Wiedzą o tem dobrze w biurach dyplomatycznych całej Europy i wiedzą również, co myśleć należy o „specyalnych telegramach" *Reformy* i *Pester Lloyda*. Ale publiczność mniej jest niedowierzającą i mniej dobrze poinformowaną. Powtarzane przez poważne dzienniki fałszywe wieści mogą wywrzeć zły wpływ, dlatego też zaprzeczamy im stanowczo".

# KRONIKA

**Reccpcya** wczorajsza u p. Prezydenta miasta utrzymała w całej pełni świetne tradycye przyjęć w gmachu ratuszowym. O godzinie dziewiątej wieczór, pięknie oświetlone i udekorowane salo napełniły się licznym zastępem zaproszonych gości, wśród których widzieliśmy najwyższych dygnitarzy duchownych, dostojników rządowych, autonomicznych i wojskowych, posłów sejmowych, członków reprezentacyi miejskiej i przedstawicieli wszystkich zawodów i stanów naszego społeczeństwa. Staropolska gościnność szanownego gospodarza rozszerzała mury, to też pomimo tak licznego zgromadzenia, każdy czuł się pod uroczym wpływem tej swobody, jaką tylko natchnąć może pełne uprzejmości przyjęcie. Przy suto i wykwintnie zastawionych stołach żywa toczyła się rozmowa i przeciągnęła się długo, o czem najwymowniej świadczyły światła, bijące z okien gmachu ratuszowego do późnej godziny.

— **W krajowej szkole** gospodarstwa lasowego we Lwowie, nastąpi otwarcie nowego roku naukowego dnia 20 b. m., a poprzedzi je nabożeństwo w kościele św. Mikołaja o godzinie 9 przed południem. Egzamina wstępne rozpoczną się dnia 15 b. m.

— **Komitet poranku** muzykalno-deklamacyjnego na cele dobroczynne, który się odbył dnia 7 b. m., za naszem pośrednictwem składa szczere podziękowanie: p. K. Mikulemu za artystyczne kierownictwo, pp. Gerbiczowi, Wolfsthalowi, pnom T. i S. pp. Z, N. i T., oraz pp. członkom chóru tow. muz. za współudział w poranku; wreszcie szanownemu wydziałowi kasyna miejskiego za łaskawe udzielenie sali po cenie zniżonej. Czysty dochód w kwocie 76 zł. 50 ct. przeznaczył komitet na rzecz czytelni akademickiej lwowskiej.

— **Zjazd dawnych uczniów** zakładu wychowawczego w Tarnopolu i w tym roku, jak lat poprzednich, odbędzie się w dzień św. Jana Kantego 21 października. Na zjazd ten zaprasza wszystkich wymienionych panów ks. P. Rubon T. J., rektor zakładu, prosząc ich zarazem o zawiadomienie go o przybyciu oraz o udzielenie tej wiadomości innym znajomym kolegom.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu wrześniu bieżącego roku organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie aresztowały następujących przestępców: za rabunek 1 osobę, za gwałt publiczny 2 osoby, za puszczanie w obieg fałszywych (rossyjskich) banknotów 1, za kradzież 183 osób, za oszustwo 5, za sprzeniewierzenie 7, za prędką i nieostrożną jazdę 16, za obrazę straży 13, za grę hazardowną 2, za nierząd i stręczenie do nierządu 6, za lekkie i zupełne opilstwo 62, za burdy uliczne i tamowanie przejazdów i przejść na publicznych miejscach 77, za nałogowe żebranie i włóczęgostwo 123. Z sądów karnych odebrano po odbyciu kary 103 osób. Z ogólnej tej liczby odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego 61 osób, do c k. sądu pow. karnego 235, do magistratu celem wyszupasowania lub innego odpowiedniego zarządzenia 124 osób. W szpitalu umieszczono 19 osób, resztę zaś aresztowanych traktowano policyjnie, lub z napomnieniem uwolniono. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu dla dorożkarzy i fiakrów 25 osób, za przekroczenia [illegible]laminu służbowego 7 osób, za przekroczenie przepisów o ochronie zwierząt 11 osób i 8 osób za przekroczenie godziny policyjnej, tudzież pociągnięto do odpowiedzialności 3 osoby za trzymanie złośliwych psów, i 6 osób za przekroczenie przepisów meldunkowych. W miesiącu tym zdarzyły się dwa wypadki samobójstwa, jeden wypadek zamachu samobójczego, jeden wypadek pożaru i trzy inne nieszczęśliwe wypadki.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi znaleziony woreczek z okularami, kluczem i pudełkiem na siarniki; blankiety na weksle Banku krajowego na 100 i 5.000 zł. w. a.; notatkę z 5 wekslami akceptowanemi przez różne osoby, które zdają się być własnością jakiegoś „Sisze Heruball". — Przytrzymano znanego złodzieja Jana Tyluka ze skradzionemi niewiadomej osobie trzema poszewkami, dwoma prześcieradłami, dwoma kaftanikami perkalowemi, woreczkiem maku i notatką, stanowiącą własność prawdopodobnie jakiegoś piekarza. — W ogrodzie pod l. 11 przy ulicy Kaleczej znaleziono rozbity kufer, zawierający gwoździe, śruby, i t. p. żelaziwa, ramy, kilkanaście zeszytów powieści „Adryanna", i prywatne listy do różnych osób adresowane.

(†) **Zmarli** w ostatnich dniach: w Hadze baron Nagell von Ampsen, od r. 1814 kanclerz dworu, niderlandzkiego przeżywszy lat sto, w Petersburg rektor tamtejszej akamemii sztuk pięknych F. Jordan; w Lipspringe znakomity młody oryentalista dr. Splita-bej, w 30 roku życia.

— **Sprawa Kraszewskiego.** Z Lipska dowiadują się dzienniki wiedeńskie, że już wkrótce przed tamtejszym trybunałem państwowym wytoczona będzie sprawa przeciw J. I. Kraszewskiemu o „zdradę kraju". Po upływie 6 miesięcy śledztwo wstępne zaledwie zostało ukończone i zamknięte akta złożono już trybunałowi państwowemu, a rzeczą będzie teraz pierwszego senatu karnego tegoż trybunału orzec przedewszystkiem, czy ma być zarządzoną rozprawa główna, czy też zaniechać należy wszelkich dalszych kroków sądowych przeciw oskarżonemu. Dopiero w razie, gdyby senat pierwszy uchwalił zarządzić rozprawę główną, odbędzie się ona publicznie przed połączonemi senatami karnemi drugim i trzecim.

— **Sensacyjny proces** rozpoczął się d. 2 bm. przed sądem w Londynie. Zwykle dzieje się w Anglii tak, że zawiedzione damy skarżą narzeczonych, którzy je porzucili, o odszkodowanie, tym razem zaś na odwrót niejaka lady Franklin pozwaną została za pośrednictwem sądu w Limerich przez pewnego młodego oficera o złamanie przyrzeczenia, iż go poślubi. Pozywający żąda 10.000 funtów odszkodowania.

**Ofiara umiejętności.** Dzienniki włoskie donoszą, że uczony podróżnik Sacconi, wysłany przez medyolańskie towarzystwo afrykańskie do wnętrza Afryki, dnia 6 sierpnia zamordowany został przez murzyńskie plemię Somali. Sacconi kilkakrotnie już badał okolice centralnej Afryki i już przed 11 laty znajdował się raz w wielkiem niebezpieczeństwie. I wtedy schwytali go byli murzyni tego samego plemienia, przywiązali go do drzewa i już się naradzali, w jakiby sposób odebrać mu życie. Rozumiał on wszelako ich mowę i zawołał do nich: „Zabraliście mi kilkaset talarów terezyańskich, ale znacznie więcej ich jeszcze mam ja w zapasie, schowanych w przystani Lasgori. Wszystkie te pieniądze dam wam, jeżeli mnie przy życiu pozostawicie". Dzicy zgodzili się na to, a Sacconi dotrzymał obietnicy.

— **Smutny wypadek** zdarzył się dnia 8 b. m. w teatrze *Politeama* w Tryeście, gdzie się obecnie popisuje pewne towarzystwo cyrkowe. W czasie produkcyj jedna z akrobatek, miss Zoe, spadła z trapezu, zawieszonego w znacznej wysokości i doznała śmiertelnego uszkodzenia. Po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy na miejscu, odwieziono ją w stanie nieprzytomnym do domu, gdzie lekarze stwierdzili oprócz wstrząśnienia mózgu i innych ciężkich obrażeń wewnętrznych, załamanie kości nosowej i skroniowej, oraz zniszczenie jednego oka.

— **Wybuch.** Z Bordeaux donoszą: Dnia 7 b. m. w westybulu biblioteki tutejszej Izby handlowej eksplodowały dwie butelki, napełnione substancyami wybuchowemi, przyczem trzy osoby doznały znacznego uszkodzenia.

— **Zrabowanie poczty.** Z Terezyopola donoszą, że dnia 4 b. m. rozbójnicy zrabowali między tem miastem z Bacs-Almos pocztę pieniężną. Towarzyszący poczcie pandur miejski został zamordowany, woźnica zaś zdołał umknąć i zabrać z sobą część przesyłek pieniężnych w sumie 10.306 zł. Sprawców rozboju jeszcze nie schwytano.

— **O pogorzałym hotelu** Giessbach w Bernie szwajcarskiem opowiadają dzienniki berneńskie: Hotel ten, pod względem rozmiarów i komfortu w urządzeniu jeden z pierwszych w Europie, zawierał obok wspaniałych lokalności dla schadzek gości, jak czytelnia, jadalnia, sala dla konwersacyi, sala balowa na 300 osób i t. d., 150 pokoi mieszkalnych z 30 balkonami i 225 łóżkami. Wszystko to pochłonęły płomienie. Zdaje się, że z powodu mglistego powietrza zapóźno spostrzeżono ogień. Ocalono zaledwie część sprzętów, które zresztą ubezpieczone były na 650.000 franków. Gmach cały zaś legł w gruzach mimo dzielnego ratunku wszystkich okolicznych straży pożarnych, które jeziorem, na statkach podążyły na pomoc. Dzięki tylko ulewnemu deszczowi pożar został zlokalizowany tak, że sąsiednie budynki nie poniosły szkody. Zachodziła mianowicie wielka obawa, ażeby się nie zapalił pobliski las szpilkowy. Hotel Giessbach połączony był bezpośrednio z przystanią jeziora koleją liniową. Gości mieszkało w nim teraz niewielu z powodu spóźnionej pory jesiennej.

— **O wybuchu wulkanicznym** na Jawie donosi kapitan angielskiego parowca *Annerly*, który dnia 10 września przybył z Singapore do St. Mauritius: „Dnia 27 sierpnia i mniej więcej już na 24 godzin przedtem, mieliśmy osobliwsze powietrze; ale wspomnionego dnia o godzinie 10 rano ściemniło się tak, że musieliśmy pozapalać wszystkie latarnie. Z góry padać zaczął istny deszcz popiołu i pumeksu, a barometr okrętowy to się wznosił, to znów opadał szybko tak, że różnica w jego stanie wynosiła chwilami w ciągu minuty pół cala. Pod wieczór wiatr ustał a z nim i deszcz popiołu, ale najzupełniejsza ciemność ogarniała niebo i ziemię. Kiedy w dniu następnym zbliżyliśmy się do cieśniny Sundajskiej, parowiec torował sobie drogę przez warstwę pumeksu i szczątków rozmaitego rodzaju. Burza, czy też nagły przypływ morza zmiótł był wszystko z wybrzeży cieśniny. Miejscowość Anger i jej latarnia morska znikły z oblicza ziemi bez śladu, tak, że pozostała tylko mała część fundamentów latarni. Na wybrzeżu z prawej aż do przylądka Jawańskiego trudno było rozróżnić jakiekolwiek kształty, a jeszcze trudniej uwierzyć, iż brzeg to wyspy Jawy, tak gwałtowny nastąpił tu przewrót, takie doszczętne zniszczenie."

# Listy
## z międzynarodowej wystawy elektryki.

IV.

Poznawszy wystawę c. k. ministerstwa handlu, wróćmy się, jak sobie zgóry przedsięwzięliśmy, do transeptu południowego, czyli do przedsionka rotundy, prowadzącego do niej od strony południowej, aby przypatrzyć się wystawie ministerstwa wojny. Widzimy tu przedewszystkiem telegraf polowy, dwojakiego rodzaju. Jeden mieści się na dwu lekkich wózkach, z których jeden przedstawia stacyę telegrafu polowego czyli bióro telegraficzne z aparatem do telegrafowania i bateryą galwaniczną, na drugim zaś linia telegraficzna, tj. druty zwinięte, które na teatrze wojny w każdej chwili łatwo rozwinąć i rozciągnąć i równie łatwo znów zwinąć można stosownie do tego, gdzie i kiedy funkcye telegrafu polowego są potrzebne. Wózki te są tak eleganckie, że ledwie możnaby się domyślić, iż służą do celów wojennych. Rozumie się, że drutów i in-

nych przyrządów służących do zaimprowizowania telegrafu na polu bitwy lub w jego pobliżu, nie zmieści się wiele na jeden wóz, ale już i to wiele znaczy, że materyał jednego wozu wystarcza dla linii mającej 6 kilm., czyli 4/5 mili długości. Drut telegrafu polowego nie jest to zwykły drut, jaki widzimy wyciągnięty po ulicach, lub nad torem kolejowym, nie jest to drut jednolity, lecz złożony z kilkunastu drucików, aby był giętki i dał się łatwo rozwijać i nawijać; dalej jest to drut nie żelazny, lecz cynkowy który nietylko jest znowu więcej giętki od żelaznego, lecz nadto jest jeszcze raz tak dobrym przewodnikiem elektryczności, niż żelazny; a nakoniec nie jest to drut goły, lecz i izolowany, i to dość grubo izolowany szpagacikiem i smołą, aby go można rozciągnąć wprost na ziemi, bez osobnych izolatorów (jak n. p. baniek porcelanowych u słupów telegraficznych) co na teatrze wojny połączone jest z wieloma dogodnościami. Nie tylko elegancyą, lecz czem innem jeszcze odróżniają się austryackie wozy dla polowej służby telegraficznej, od takich wozów państw innych. Tak np. duńskie są ociężalej zbudowane i nadto mają uzbrojenie z dwu tuzinów karabinów, których przy wozach austryackich niema. Ponieważ w okolicach górzystych telegraf polowy na wozach niełatwo mógłby być użyty, przeto drugi rodzaj telegrafu polowego jest tak urządzony, że wszystko dźwigają konie, muły, lub inne zwierzęta juczne, z których jedno niesie dwa pudła dosyć płaskie z aparatem telegraficznym i z bateryą galwaniczną, drugie objuczone jest przyrządami do nawijania i rozwijania drutu, trzecie dwoma wielkiemi zwojami drutu. Takich telegrafów używano podczas kampanii bośniackiej w r 1878 i podczas powstania krywoszańsko-hercegowińskiego przed dwoma laty.

Pod przeciwległą ścianą transeptu wystawiło ministerstwo wojny przedmioty innego zastósowania elektryki do celów wojskowych. Przedewszystkiem uderzy nas tu wielki przyrząd, na wzór zwierciadła wklęsłego, który światło silnej lampy elektrycznej skupia w jeden promień potężny i rzuca je na daleką odległość. Efektu aparatu tego tutaj, między czterema ścianami transeptu, poznać nie można; do tego potrzeba wolnego miejsca; a nadto podtrzymywane jest w nim słabe tylko światło, gdyż silniejsze raziłoby oczy przechodniów, którzy tędy od głównego wejścia udają się do rotundy. Przypominamy sobie jednak efekt tego samego egzemplarza aparatu z manewrów fortecznych w Ołomuńcu, podczas podróży Najj Pana do Morawy i Galicyi w r. 1880. Nasz podziw dla efektu zewnętrznego uzupełnili nam wówczas wojskowi pochwałami dla użyteczności aparatu ku rozpoznaniu w nocy pozycyj nieprzyjaciela oblęgającego twierdzę. A dalej wtajemnicza nas tu ministerstwo wojny w sposoby zastosowania iskry elektrycznej do zapalania min podziemnych i podmorskich w różnych ich kształtach. Kolekcya aparatów, ich cząstek i przynależności, jest bardzo wielka i rozmaita. Kto ciekaw, temu odkomenderowani do tego artylerzyści i inżynierowie objaśniają wszystko, aż do najdrobniejszego szczególiku; my notujemy tylko, że widzimy tu może jedyne praktyczne zastósowanie elektryczności frykcyjnej (przez tarcie); mała płyta z gumy ścieśnionej, potarta kawałkiem futerka z piżmowca, oddaje wydobytą w ten sposób elektryczność drutowi, którego drugi koniec tkwi w maluczkiej puszce, należycie przysposobionej do przyjęcia z drutu iskierki elektrycznej, a puszka ta, mniejsza o wiele od naparstka, zapala proch w minie, lub torpedzie Lampki elektryczne do oświetlania prochowni, wynalazek pewnego pułkownika austryackiego, pozwalają obywać się w tem niebezpiecznem miejscu bez innego światła wykluczają wszelkie niebezpieczeństwo zapalenia prochu i dowodzą nam *ad oculos* jednej z wielu zalet światła elektrycznego.

Tuż obok ministerstwa wojny c. k. zakład wojskowo-geograficzny wystawił kilka płyt, przedstawiających procedurę zastósowania galwanoplastyki do druków artystycznych. Widzimy tu mapę geograficzną i krajobraz w wszystkich stadyach wykonania wraz z objaśnieniem procedury. O galwanoplastyce jednak przy innej pomówimy sposobności, a wracamy znów do przeciwległej ściany transeptu, gdzie obok omówionych na wstępie telegrafów polowych, znajdujemy wystawę c. k. Dyrekcyi skarbowych dróg żelaznych, z której na wzmiankę zasługuje elektryczna lampa Sedlaczka do zatknięcia na lokomotywie celem oświetlenia przestrzeni kolejowej przed pociągiem, podczas jazdy w nocy. Światło tej lampy, u której laski węglane (zbliżone do siebie, ale nie stykające się jeszcze końce stożków lub pręcików węglanych, gdy się puści przez nie silny prąd elektryczny, wydają światło elektryczne w formie łuku, łączącego te końce, które poznaliśmy już jako odkrycie Davyego), są grubości palca, jest bardzo intenzywne i sięga bardzo daleko; nawet przy gęstej mgle pozwala jeszcze rozpoznać na pewien dystans tor kolejowy i znajdujące się może na nim przedmioty. Łatwo więc pojąć wielkie znaczenie lampy elektrycznej na lokomotywie. Niedawno z lampą podobną czyniono doświadczenia w Ameryce. Dla tem lepszego wypróbowania jej ustawiono na torze, na miejscu stanowiącem zakręt między górami obraz, przedstawiający osunięte skały, tak, że nie powiadomiony o tem maszynista mógł ujrzyć go dopiero w chwili, gdy lokomotywa była już bardzo niedaleko ułudnej przeszkody Jakoż przy świetle elektrycznem ujrzał ją, wziął za przeszkodę rzeczywistą i zdołał zatrzymać rozpędzony pociąg w sam czas jeszcze, ale przypłacił przerażenie swe pomięszaniem zmysłów. Lampy na lokomotywach nie funkcyonowały należycie z powodu wstrząśnień lokomotywy w biegu; p. Sedlaczkowi powiodło się wynaleść taką konstrukcyę lampy, że wstrząśnienia nie przeszkadzają. W pewnych dniach miesiąca bieżącego lampa Sedlaczka funkcyonować będzie na pewnej linii kolejowej w okolicy Wiednia. Inne przedmioty wystawione przez dyrekcyę skarbowych dróg żelaznych, przedstawiające sygnałowe urządzenia kolejowe, zainteresują techników, którzy może nawet dokładniej je przestudyują; my zwracamy się, skoro już przed wystawą kolejową stanęliśmy, do okazów, których inne koleje dostarczyły, aby przebiedz szybko cały dział kolejowy i poświęcić wzmiankę temu lub owemu przedmiotowi, mogącemu zainteresować publiczność. (D. n.)

*G. H J.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Uwagi o gospodarstwie naszem.

(Ciąg dalszy.)

### Uprawa.

Cała mądrość i wyższość uprawy angielskiej nad gospodarstwem wszystkich krajów zawiera się w następnej prostej formie: wiele łąk samorodnych lub sztucznych, w znacznej części na pastwisko użytych, dwa zboża jare, jęczmień i owies; dwa rodzaje warzywa, kartofle i turnipsu, i jedna ozimina, pszenica Wszystkie te rośliny idą po sobie w płodozmianie w kolei przemiennej, tak iż się regularnie przegradzają: zboża, czyli tak zwany zbiór biały (*white crops*), i rośliny pastewne, czyli zbiór zielony (*green crops*); poczynając od warzywa czyli roślin okopowych, a kończąc na pszenicy; w tem cała rzecz.

Wszystkie znów fakta, zaczerpnięte na gruncie Anglii, Holandyi, Szwajcaryi i innych wzorowo zagospodarowanych krajach, stwierdzają tę prawdę, że chcąc zbierać wiele ziarna, zmniejszać raczej niż zwiększać obszar zasiewany wypada; a przeznaczając jak najwięcej miejsca pod paszę, otrzymuje się nietylko daleko więcej mięsa, nabiału i wełny, ale i daleko więcej zboża.

Te są zasadnicze podstawy, racyonalnego gospodarstwa we wszystkich warunkach, bo wtedy otrzymamy cel każdej uprawy, to jest wyprodukowanie na danej przestrzeni największej ilości środków pożywienia.

Wszystkie usiłowania Anglików były skierowane w tę stronę i wydały świetne rezultaty.

Kiedy na kontynencie Europy szalały burze rewolucyi, wtedy w Anglii dwaj wielcy ludzie Bakewell i Artur Joung dokonali ogromnego przewrotu; wówczas to zaczęło być praktykowane owo słynne gospodarstwo czteropolowe, znane pod nazwą płodozmianu Norfolskiego. Płodozmian ten, przyjęty dziś przez całą Anglię, przeistoczył zupełnie najniewdzięczniejsze jej ziemie i stał się jej bogactwa rolnego zasadą [1]).

Wiadomą jest rzeczą, że zbożowe zasiewy bardzo wyczerpują grunta, rośliny zaś pastewne, czerpiąc swój pokarm przeważnie z powietrza, użyźniają je, a przytem służą jako wyborny karm dla bydła, które produkuje nawóz potrzebny na użyźnienia wyczerpanych pól. Anglicy, zestawiwszy te dwa zjawiska, wytworzyli płodozmienne gospodarstwo, które się tak da charakteryzować: Połowa blisko gruntów w Anglii pozostaje pod łąkami, reszta tj. właściwe grunta orne dzieli się na cztery pola według zmianowania Norfolskiego: 1szy rok warzywa, mianowicie brukwie i rzepy, 2gi rok zboże jare jęczmień i owies; 3ci rok łąki sztuczne, koniczyna i rajgras; 4ty rok ozimina, pszenica; później dodano przez dwa lata sztuczne łąki, ztąd powstało zmianowanie 5cio letnie. Główną zasadą Anglików jest wielka prostota w gospodarowaniu, są oni nieprzyjaciołmi wszelkich komplikacyj i dla tego usunęli wszelkie inne uprawy jak buraki cukrowe, tytoń, rośliny olejne, owoce. Największej zaś zwracają uwagą na produkcyę brukwi i rzep (turnipsów), co stanowi część składową gospodarstwa angielskiego i jest osią uprawy, tak że wartość folwarku ceni się według obszaru, jaki pod turnips jest przeznaczony.

Cała przestrzeń Wielkiej Brytanii, po odtrąceniu 11 milionów hektarów ziem odłogiem leżących, wedle uprawy dzieli się tak:

Łąk naturalnych 8,000.000 hektarów łąk sztucznych 3,000.000 hek., kartofli, brukwi, bobików 2,000.000 hekt., jęczmienia 1,000.000 hek., owsa 1,500 000 hek, ugoru 500.000 hek., pszenicy 1,800.000 hek., ogrodów, chmielu, lnu itp. 200.000 hek., lasów 1,000.000 hektar.; ogółem 20,000.000 hektarów.

We Francyi ogół przestrzeni wynosi 53 milionów hektarów, nieuprawnych wypada 11 milionów hektarów; 42 milionów hektarów uprawnych dzielą się tak: łąk naturalnych 4,000,000 hek., łąk sztucznych 3,000.000 hek., warzyw 2,000.000 hek., owsa 3,000.000 hek., ugorów 5,000.000 hektarów, pszenicy 6,000.000 hek., żyta, jęczmienia, kukurudzy, hreczki 6,000.000 hek, zasiewów rozmaitych 3,000.000 hektar., winnic 2,000.000 hek., lasów 8,000.000 hek.; ogółem 42,000.000 hektarów.

Dla Królestwa Polskiego przyjmują ogólną rozległość gruntów ornych na 7,843.900 hektarów, która według uprawy dzieli się tak:

Łąk i pastwisk[2]) 1,033.142 hektarów, pszenicy 337.078, żyta 1,685.390, jęczmienia 505.617, owsa 1,348.332, grochu 168.539, kartofli 280.609, buraków i innych roślin 16 853, ugoru 1,724.825, ogrodów 291.059, lasów urządzonych 1,243.812, lasów nieurządzonych 1,326.389, ogółem 7,843.900 hektarów[3]).

W Galicyi z ogólnej przestrzeni 7,794.602 hektarów odchodzi na nieużytki 255.985 hektarów — na stawy i moczary 19 832 hektary — pozostała przestrzeń dzieli się tak[4]):

Pszenicy 315.403 hektarów, żyta 574 051, jęczmienia 730.443, owsa 690 758, hreczki 134 600, prosa 27.086, kukurudzy 66.215, grochu 87.405, bobu 14.947, ziemniaków 337.731, buraków 21.947. kapusty 33.137, rzepaku 33 148, chmielu 486, lnu 28.473, konopi 3[illegible].093, tytoniu 2.930, koniczyny na nasienie 22 029, koniczyny na paszę 115.773, wyka na nasienie 2 .541, wyka na paszę 21.110, mieszanki 41.076, innych pastewnych roślin 2.149, łąk 724.442, ogółem 3,719.536 hektarów.

Stan naszych gospodarstw nie przedstawia się zbyt świetnie. Publikacye rządowe nie dają żadnego wyjaśnienia o porządku gospodarskim, w którym różne gatunki zboża i innych roślin po sobie następują, t. j. o płodozmianie. I rzeczywiście, mówić o tem nawet dość trudno, bo rolnictwo nasze w różnych znajduje się warunkach. Obok najlepiej urządzonych gospodarstw spotykamy także i gospodarstwa z prymitywną formą. Znaczna jednak część gospodarstw posiada już płodozmiany, szczególniej wiele się znajduje w stronie zachodniej, bo we wschodniej Galicyi, na Podolu, przeważa stare gospodarstwe trójpolowe.

W niektórych miejscach kraju, jak np. w powiecie tarnowskim, gospodarstwa znajdują się w bardzo lichym stanie, a to z tego powodu, że, jak powiada miejscowy sprawozdawca, brakjest paszy a w następstwie brak nawozu, tak dalece, że zaledwie $^1/_{10}$ część pola ornego corocznie nawożoną bywa, i to tylko pod oziminę. W powiecie pilzneńskim płodozmienne gospodarstwo jest rzadkością. Głównie idzie tam o wyzyskanie ziemi. Sieją dotąd, dokąd mogą coś z ziemi wyciągnąć, potem ugorują i na nowo sieją. Od lat dziesięciu, zamiast postępu, upadek widoczny. Chrześcianie tak dobrze gospodarowali, że dziś ledwie wyżyć mogą. i ciężko teraz walczą z dnia na dzień, byle jako tako egzystować; żydzi zaś wyciągają z ziemi ostatnie soki żywotne, i pozostawiają po sobie jałowe pustkowia Przed rokiem 1846 gospodarstwa większe w tej okolicy, w porównaniu do teraźniejszych, były w kwitnącym stanie [5]). (D c. n.)

STANISŁAW SKRZYŃSKI.

* **Licytacya.** Z powodu rozwiązania filialnego składu mundurowego w Jarosławiu odbędzie się tamże dnia 12 października b. r. o godzinie 9 rano i w dnie następne licytacya niedatnych już dla użytku wojskowego materyałów, rekwizytów i różnych odpadków. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

[1]) De Lavergne.

[2]) O łąkach sztucznych nie ma nawet mowy, zajmują one dotąd bardzo niewielką przestrzeń, która zaledwie w ostatnich latach nieco się powiększyła.

[3]) Roczniki gospodarstwa krajowego.

[4]) Zbiory w Galicyi w r. 1879. Józef Kleczyński w Wiadomościach statystycznych r. 1880.

[5]) Stosunki większej własności ziemskiej w Galicyi, r. 1881.

# OSTATNIA POCZTA

## Sejm krajowy.

XVI posiedzenie z dnia 11 b. m. Początek o godzinie 12 min. 25 przed południem.

Z dniem dzisiejszym liczba wniesionych petycyj dochodzi cyfry 542.

Sekretarz hr. Badeni odczytał dwa nowe wnioski, złożone do laski marszałkowskiej. Opiewają one:

I) Zważywszy, iż wobec osnowy ustępu 3, §. 64 ust. gm. daremnie bywają przedsiębrane przez władze autonomiczne dochodzenia, orzeczenia zaś najwyższych organów tejże władzy, wydane we własnym zakresie działania, pozostają bez skutku;

zważywszy, iż kosztowny, w nieskończoność dający się przewlekać a w rezultacie wątpliwy co do sposobu załatwienia i ostatecznego wyniku proceder sądowo-sporny, usposabia często gminy do zaniechania dochodzeń o poszkodowanie lub zwrot uronionej kwoty, świadomość zaś bezkarności zachęca ludzi złej woli do czynienia prób a względnie postępów na drodze sprzeniewierzeń, malwersacyj i nadużyć;

zważywszy dalej: iż sposób oraz wynik dochodzeń sądowych, jako na całkiem odmiennych, naturze spraw administracyjnych nieodpowiednich zasadach postępowania oparty, powoduje c. k. sądy do wydawania rezolucyj, stojących zazwyczaj w sprzeczności z orzeczeniami władz autonomicznych, skutkiem czego pomienione władze najfałszywsze wobec gminy zajmują stanowisko, a powaga ich nietylko na szwank narażoną, lecz całkiem podkopaną zostaje;

zważywszy wreszcie, iż postanowienie objęte ustępem 3im § 64 ust. gm. pozostaje w sprzeczności z zasadniczem postanowieniem § 29 ustawy o reprezentacyi powiatowej § 17 ustawy o obszarach dworskich, wnoszę:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, by na najbliższej sesyi przedłożył Sejmowi projekt noweli, uchylającej dotychczasowe brzmienie ustępu 3go § 64 ust gm. a zapewniającej natomiast orzeczeniom wyższych władz autonomicznych, dotyczącym mianowicie pretensyi gminy do wójta i członków zwierzchności gminnej, wykonanie w drodze administracyjnej. Wnioskodawca Czesław Lasocki.

II. Zważywszy, że spory o granicę kraju, czy to z sąsiedniemi państwami, czy z sąsiedniemi krajami koronnemi dochodzą i rozstrzygają władze rządowe bez współudziału reprezentacyi krajowej;

zważywszy, że wynik takich sporów może spowodować zmniejszenie obszaru Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem, jak się to już zdarzyło w skutek sporu granicznego gminy Dębno w powiecie Nowotarskim z węgierską gminą Friedman w r. 1877;

zważywszy że w myśl §. 2 Instrukcyi dla Wydziału krajowego, uchwalonej przez Wys. Sejm — Wydział krajowy jest obowiązany strzedz granic kraju, Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Rząd, aby o każdym sporze o granicę kraju wcześnie zawiadamiał Wydział krajowy i wyjednał delegatowi Wydziału krajowego współudział przy komisyonalnem dochodzeniu, a przed rozstrzygnięciem sporu, zasięgnął zdania Wydziału krajowego. Wnioskodawca Feliks Pławicki.

Poseł Romer przedłożył sprawozdanie komisyi administracyjnej o jego (Romera) wniosku, w przedmiocie przedłużenia okresu wyborczego Reprezentacyj gminnych i powiatowych na lat sześć. Sprawozdanie kończy się wnioskiem, ażeby Izba przyjęła przedłożone dwa projekta ustaw (które podamy jutro). Przeciw przyjęciu projektu ustawy przemawia ks. Kopyciński.

Godzina 1 min. 5; posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan wraz z królem saskim, ks. Wilhelmem pruskim, W. księciem Toskany, ks. Leopoldem bawarskim i innymi uczestnikami polowania miał opuścić wczoraj Eisenerz i przybyć wieczorem o godzinie 9 do Penzing, zkąd Dostojne Towarzystwo miało udać się wprost do Schönbrunnu. Dzisiaj odbędzie się w Schönbrunnie obiad galowy na 75 nakryć. Jutro Najj. Pan wyjeżdża do Szegedynu.

Jak donosi *Pol. Corr.*, król i królowa Grecyi zamierzają zabawić w Wiedniu 8 — 9 dni. Królowa uda się w tym czasie do Gmunden dla widzenia się z królową-wdową hanowerską, która jest siostrą jej matki.

Prezydent ministrów hr. Taaffe powrócił przedwczoraj z Tyrolu do Wiednia.

*Wiener Allg. Ztg.* dowiaduje się, że Rada państwa zbierze się w drugiej połowie listopada, mianowicie zwołanie jej ma nastąpić w ten sposób, aby deputowani mogli uczestniczyć w uroczystości zamknięcia budowy nowego gmachu parlamentarnego, zapowiedzianej na 19 listopada.

---

Pobór rekruta w krajach okupowanych odbywa się ciągle w najlepszym porządku. Dotychczas dokonano poboru w Serajewie i dwunastu powiatach, tych właśnie, w których dawniej zachodziły najliczniejsze wypadki nieposłuszeństwa i uchylania się z pod obowiązków wojskowych. W kilku miejscowościach zgłosili się liczni ochotnicy, niemniej tacy, których w latach poprzednich nie można było odszukać.

---

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*, że dzienniki tamtejsze są zasypywane sekretnemi okólnikami władz miejscowych. Nie ma dnia, w którymby nie doszła ich jakaś enuncyacya rządowa. I tak zakazano im jak najsurowiej donosić cokolwiek o środkach ostrożności, zarządzonych z powodu pogrzebu Turgeniewa. Inny okólnik zabrania powtarzać im artykuł z *Archeolog. Wiestnika*, w którym znajduje się surowa krytyka rządów cara Mikołaja. Najnowszy zaś okólnik zakazuje dziennikom donosić, iż Rossya zamówiła w Anglii dwa nowe monitory dla wzmocnienia floty na morzu Czarnem, o czem rzeczywiście dowiedziały się organa opinii publicznej dopiero z okólnika. Godnem jest uwagi, że redakcyom nie pozwalają kopiować tych okólników, które tylko udzielane są do przeczytania i podpisania.

---

Zgromadzenie narodowe w Sofii przyjęło konwencyę kolejową, uchwaloną na konferencyi czterech państw 39 głosami przeciw 6 głosom; konwencya zaś z Rossyą w sprawie zwrotu kosztów okupacyjnych została przyjętą 40 głosami. Zgromadzenie skonstatowało, że korzyści, uzyskane przez delegatów bułgarskich na wzmiankowanej konferencyi, przeszły wszelkie oczekiwania. Sprawozdanie komisyi, opierając się na licznych dokumentach, podniosło, że delegaci Stoiłow i Stoiczew podpisali konwencyę na wyraźny rozkaz generała Sobolewa.

Z Sofii donoszą do *Pol. Corr.*, że gdy minister skarbu Naczewicz udawał się w poniedziałek do Zgromadzenia narodowego, został napadnięty przez nieznane indywiduum i czynnie znieważony. Wiadomość o tym wypadku rozniosła się szybko po mieście i dotarła do sali obrad, gdzie liczni deputowani dali wyraz swoim sympatyom dla ministra i objawili najwyższe oburzenie z powodu zamachu. W kołach poselskich przeważa mniemanie, że napastnikowi, a właściwie tym, których on był narzędziem, szło o nową zwłokę w obradach nad konwencyą kolejową.

Dalej piszą z Sofii do *Polit Corresp.*: „Udowodniona, jednakże bezskuteczna agitacya generała Sobolewa i Kaulbarsa, zmierzająca do urządzenia wojskowej agitacyi przeciw księciu Aleksandrowi, nie ograniczyła się na kołach wojskowych stolicy, lecz rozwinęła także na prowincyi silną propagandę. Po upadku tych generałów, p. Jonin rozwinął wielką opozycyę przeciw kandydaturze generała Lessowoja na ministra wojny. Oświadczył on, że musi stanowczo sprzeciwić się objęciu teki ministra wojny przez tego generała. Opozycya taka wydaje się być zagadką, tem trudniejszą do rozwiązania, iż generał Lessowoj jest człowiekiem na wskroś uczciwym, z pochodzenia Rossyaninem, i służy w armii bułgarskiej od czasu jej utworzenia.

Wobec tego nie można się dziwić, że z tego powodu obiegają najrozmaitsze pogłoski. I tak głoszą, że w departamencie wojny zaszły znaczne nadużycia, które chciano by ukryć przed okiem tych, którzy nie należeli do ścisłego kółka generała Kaulbarsa, i że p. Jonin, pragnąc zatrzeć wrzekome malwersacye, radby wyforytować na ministra wojny znanego przyjaciela generałów rossyjskich, pułkownika Redigera.“ Korespondent *Pol. Corr.* konstatuje wreszcie, iż Jonin intrygował zawzięcie przeciw przyjęciu uchwał konferencyi czterech państw, co tem bardziej zadziwia, że właśnie minister Sobolew rozkazał delegatom bułgarskim podpisać rzeczone uchwały.

---

*Berliner Politische Nachrichten* piszą: „Proces germanizacyjny polskiej posiadłości większej w prowincyi Poznańskiej nie na długo został przerwany. Posiadłość ta utraciła w ubiegłem ćwierćroczu około 1650 hektarów czyli 6450 morgów, powetowano to jednak nabyciem w czasie od 1 stycznia do końca lipca 3800 morgów; w ten sposób straty przez Polaków poniesione od 1 stycznia br. wynoszą tylko 2650 morgów ziemi.“

W telegramach paryskich z d. 9 b. m. znajdujemy zapewnienie, że we francuskich kołach rządowych poczytują sprawę Tonkinu za załatwioną prawie. W skutek tego ministeryum spodziewa się uzyskać większość w Izbie poselskiej, ponieważ w przewidywanych interpelacyach prawica prawdopodobnie głosować będzie za rządem, lub w najgorszym razie powstrzyma się od głosowania.

Tymczasem główne organa skrajnej lewicy ogłaszają jednobrzmiącą notę, w której streszczone są wszystkie zarzuty tego stronnictwa przeciw gabinetowi Ferry'ego. Objaw ten poczytują za rodzaj manifestu do kraju którego celem rozbudzić agitacyę w całym kraju przeciw gabinetowi. Rząd nie uważa tej agitacyi za niebezpieczną dla swego stanowiska.

Gabinet rozpoczął rokowania z generałem Appertem, ażeby go skłonić do przyjęcia obowiązków posła republiki w Petersburgu.

---

Z Berlina telegrafują do *Morning Post*, że na rozkaz otrzymany z Pekinu, ambasador chiński w Berlinie przesłał natarczywe nalegania do Kiel, aby dwa statki pancerne, budujące się tam na zamówienie rządu chińskiego, jak najspieszniej ukończone zostały.

---

Niektóre dzienniki podały wiadomość, że generał Thibaudin ma być wybrany deputowanym, otóż *Temps* zwraca uwagę, że jest to rzeczą niemożliwą, dopóki były minister wojny nie poda się do dymisyi jako generał armii czynnej, gdyż prawo jasno w tym względzie orzeka, iż żaden oficer czynnej armii lub marynarki nie może być wybranym do Izby deputowanych.

---

*Indépendance Belge* donosi, że generał Brialmont powołany zostanie wkrótce na nowo do czynnej służby. Czytelnicy nasi przypominają sobie prawdopodobnie, że generał Brialmont przeniesiony został w stan spoczynku, z powodu samowolnej podróży, do Rumunii w celu studyów nad środkami obrony tego kraju.

---

Korespondent *Indépendance Belge* z Hagi telegrafuje, że król i królowa belgijska przyjęli zaproszenie króla holenderskiego i przyrzekli złożyć mu wizytę w zamku Loo, gdzie oczekiwani są w d. 15 października.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 10 października. Według *Neue Fr. Presse* nadeszła już do Wiednia ratyfikacya W. Porty w sprawie połączenia kolei żelaznych. Wymiana ratyfikacyi nastąpi po nadejściu serbskiego i bułgarskiego dokumentu ratyfikacyjnego.

**Paryż**, 10 października. Decydujące koła dyplomatyczne zaprzeczają stanowczo doniesieniu *Timesa*, jakoby ambasador hiszpański otrzymał polecenie ewentualnego opuszczenia Paryża. Też koła potwierdzają, iż ambasada hiszpańska nie otrzymała dotychczas żadnych nowych instrukcyj z Madrytu. W czasie dzisiejszej wizyty, złożonej ministrowi Ferremu przez ambasadora hiszpańskiego, pierwszy nie wspominał wcale o wypadkach z dnia 29 września.

*Liberté* donosi, że rząd nie otrzymał dotychczas potwierdzenia wiadomości o rokowaniach z „Czarnemi Sztandarami“. Rokowania te, choćby rzeczywiście nastąpiły, nie zmienią w niczem wydanych przez rząd francuski dyspozycyj i instrukcyj.

**Rzym**, 10 października. Papież przyjmował b. arcybiskupa warszawskiego i księcia biskupa wrocławskiego.

**Kair**, 10 października. Dekret amnestyjny khedywa został już urzędownie ogłoszony.

**Belgrad**, 10 października. Minister skarbu zamierza zwołać komisyę dla zbadania położenia finansowego, wykreślenia wszystkich zbytecznych wydatków i obmyślenia środków, w celu przywrócenia równowagi w budżecie.

**Peszt**, 11 października. Izba deputowanych sejmu węgierskiego w imiennem głosowaniu przyjęła 187 głosami przeciw 105 głosom wniosek prezesa gabinetu Tiszy w sprawie kroackiej.

**Berlin**, 11 października. (*Tel. pr.*) Z Hamburga i Altony wydalono znowu w dniach ostatnich wiele osób na podstawie ustawy o socyalistach.

**Belgrad**, 11 października. (*Tel. pryw.*) Okólnik prezesa gabinetu Christicza do prefektów wzywa tych ostatnich, aby sumiennie wypełniali swoje obowiązki i baczyli zawsze na to, że rząd pragnie powodować się najściślejszą bezstronnością, niemniej, że w myśl intencyi króla będzie przestrzegał konstytucyi i interesów kraju. Wszystkie trudności i nieporozumienia winny być usuwane przez rozsądne pouczanie ludności. Każde nadużycie władzy ulegać będzie jak najsurowszej karze.

**Paryż**, 11 października. (*Tel. pryw.*) *Repub. franç.* i *XIX Siècle* oświadczają, że znane zajścia, wywołane w czasie pobytu monarchy hiszpańskiego w Paryżu, mogą być uważane za stanowczo załatwione a to przez krok, który uczynił w ambasadzie hiszpańskiej pierwszy dygnitarz rzeczypospolitej. Gdyby dwór madrycki zamierzał domagać się jeszcze więcej, przekroczyłby swoje prawa, a gabinet paryski nie mógłby już nic więcej uczynić w tej mierze.

**Paryż**, 11 października. *Figaro* dowiaduje się, że główne trudności rządu w sprawie tonkińskiej polegają na tem, iż Chiny chcą zaanektować północne prowincye Tonkinu, gdy Francya dąży do zabezpieczenia niepodległości ludów zamieszkujących pas neutralny.

*Gaulois* zapewnia, że dzięki pośrednictwu Grévyego nastąpiło porozumienie pomiędzy Ferrym i Wilsonem.

**Madryt**, 11 października. Wczoraj wieczorem cały gabinet podał się do dymisyi. Król przyjął dymisyę i wezwał na dziś popołudniu do siebie Sagastę, w celu rozmówienia się z nim. Ministrowie umotywowali dymisyę uchwałami, powziętemi przed wyjazdem króla za granicę. Sądzą, że król poruczy Sagaście utworzenie nowego gabinetu.

### Telegrafowany kurs wiedeński

**Wiedeń**, 10 października 1883, godz. 1 min. 45. L[illegible], kredytowe 58·80 Węg. akcye kredyt. 286·—, Akcye anglo-austr. 107·70, Akcye banku Union 110·20 Akcye kolei Karola Ludwika 286·75, Akcye kolei północnej 267·25, Akcye kolei południ[illegible] [illegible]50·— Akcye kolei Alföld 166 75, Akcye kolei Elżbiety 316·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—, Wiedeńskie losy 122·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·— Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cisy 109·70, Losy tureckie 22 70, Węgierska renta 87·17 Akcye banku związkowego 105·10, Akcye banku obrotowego —·— Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej —·— Rubel papierowy 1·17½, Węgierskie losy, 113 10. [illegible] bienie chwiejne.

**Wiedeń**, 10 października 1883, godzina 5 min. —. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·— Akcye bank Union —·—, Kolej Karola Lud —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank [illegible] 100 40, Losy z roku [illegible] —·— Napoleondor [illegible] Rubel pa[illegible] [illegible]bienie

**Wiedeń**, 11 października 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 287·70, Anglo-Austr —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludw. —·—, [illegible] —·— Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierow —·—. Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe** z d. 10 październ Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień [illegible] do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9.72, do 9 74 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 16 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 179 — m., żyto —·— m., spiritus 51.80, olej rzepakowy 67·— m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 54·75 fr., olej rzepakowy 78·50 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·— kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

---

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

---

## Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

### Odchodzą ze Lwowa.

**Do Krakowa:** o godzin. 10 min 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min 9 po południu pociąg mieszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

**Do Podwołoczysk: z głównego dworca** o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

**Do Stanisławowa: na Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

**Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze,** o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 45 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

**Ze Stanisławowa: na Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

---

## NADESŁANE.



Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł. półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 11 października 1883.

**Hotel Georgea**

Pp. E. hr. Borkowski z Suchowoli. J. hr. Koziebrodzki z Podhajczyk. Dr. E. Łobaczewski z Sanoka. Ks. A. Markowski z Łopatyna. Ks. L. Orzechowicz z Łopatyna.

**Hotel Langa**

Pp. J. Teweles z Pragi. D. Soltesz z Wiednia. A. Herzberg z Wiednia.

**Hotel Europejski**

Pp. D. Sienkiewicz z Wiednia. K. Teodorowicz z Bukowiny. Dr. J. Klang z Wiednia.

**Hotel Angielski.**

Pp. W. hr. Baworowski z Strusowa. J. Jackowski z Rokszyna. A. Szadbey z Bohorodczan F. Leszczyński z Tarnowa. L. Oppenheim z Berlina.

**Hotel Warszawski**

Pp. Ks. J. Cielecki z Medenic. W. Menis z Włoch. L. Jurkiewicz z Warszawy.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 11 października 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 740 82mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 9.7°C Psychrometr wilgotny + 9.0°C. Prężność pary 8.1mm. Wilgoć 91% Zachmurzenie 10. Wiatr SE2 Ozon 5.

Temperatura powietrza + 7 8°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 766.22mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 11.3°C
Najniższa temp. w nocy 9.7°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0 0mm.

### Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = 340m 5

Dla 12 października

E. = — 13m 24,s00 $\Theta°$ = 13h 22m 36,s68

Zachód słońca 11go października 5h. 17m.,2, wschód 18h. 16m. 9.

W październiku nastąpi pierwsza kwadra księżyca 8d 23h 55,m 7; pełnia 15d 20h 21,m 5, ostatnia kwadra 22d 12h 54,m 7; nów 30d 13h 32,m 9.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 3d 7.h 5 i 30d 10h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 16d 6h 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Na 30 października przypada zaćmienie słońca, które nie będzie widzianem w Europie; zaćmienie księżyca przypada na 15 i zaczyna się o 19h 35,m 0, według czasu Obserwatoryum. Będzie widzianem w zachodniej Europie, we Lwowie zajdzie księżyc blisko godzinę przed zaćmieniem.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem dopiero około 15 Wenerę jako wieczorną gwiazdę, zachodzi blisko 30m po słońcu; Saturna w konstelacyi Byka, (wschodzi na początku przed 9tą na końcu o 6tej godzinie); Marsa, który przechodzi z konstelacyi Bliźniąt do konstelacyi Raka i wschodzi przed 11tą a na koniec Jowisza w konstelacyi Raka, który wschodzi na początku przed 12tą a na końcu przed 10tą godziną.

Dnia 19go października będzie Jowisz w złączeniu z Marsem.

| 10 października 1883. | 2h | 9h | 19h |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | 737,10 | 737,30 | 736,40 |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | +10,2 | +10,2 | +9,7 |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | +9,8 | +9,6 | +8,9 |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | 8,8 | 8,6 | 8,0 |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 95 | 93 | 89 |
| Stan nieba. | 10 | 10 | 10 |
| Kierunek wiatru. | nw. | —. | ses. |
| Moc wiatru | 2 | 0 | 1 |
| Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 1,mm2 deszcz. | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 11,0 | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 9,5 | | | |

(N.B. 11/10 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 12/10).

Przy wietrze więcej południowym jak wschodnim i temperaturze normalnej, niebo zamglone, pogoda możliwa.

### Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 października 1883.

| | płacą walutą austr. zł. ct. | żądają walutą austr. zł. ct. |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 286 — | 289 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 165 — | 168 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 288 — | 293 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 250 — | 255 — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 75 | 99 75 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 89 50 | 90 50 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 98 75 | 99 75 |
| Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41½ l. | 86 50 | 87 50 |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 65 | 102 65 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 97 60 | 98 60 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 100 50 | 101 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 100 - | 101 50 |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | 93 | 95 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 98 40 | 99 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 95 — | 98 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 50 | 102 50 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 — | 20 — |
| „ Stanisławowa | 22 — | 24 — |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 59 | 5 69 |
| Dukat cesarski | 5 60 | 5 70 |
| Napoleondor | 9 46 | 9 56 |
| Półimperyał | 9 77 | 9 87 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 54 | 1 64 |
| „ „ papierowy | 1 16 | 1 18 |
| 100 marek niemieckich | 58 45 | 59 15 |
| Srebro | — — | — — |
| Kuponów w srebrze | | |

### Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 października 1883.

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 78.50 | 78 65 |
| luty-sierpień | 78.60 | 78.75 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 79.— | 79.15 |
| kwiecień-październik | 78.95 | 79.15 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr. | 120.— | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr. | 132.75 | 133.25 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr | 137 80 | 138.30 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 167.25 | 167.75 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 166 75 | 167.25 |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 37.— | 39.— |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc. | 148.50 | 149.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr. | —.— | —.— |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 92.90 | 93.05 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 99.70 | 99.85 |
| **2. Obligacye** indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.50 | —.— |
| Bukowiny | 98.50 | 99.— |
| Galicyi | 98.50 | 99 — |
| Niższej Austryi | 104.75 | 105.75 |
| Siedmiogrodu | 97·90 | 98 30 |
| Węgier | 99.— | 99.50 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 108.75 | 109 25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 291.80 | 292 - |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł | 855·— | 860.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr. | —.— | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 841.— | 842.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. | 565.— | 567 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m | 223 50 | 224 — |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północnej kolei po 1000 złr. m. k. | 2678. | 2683 |
| | płacą | żądają |
| Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 289. — | 289 25 |
| Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 166 75 | 167.— |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 318 20 | 318.60 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 152 60 | 153.90 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 161.— | 161.50 |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 95.25 | 95.75 |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 97.75 | 98.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr. | 101.50 | 102 50 |
| „ „ „ „ w 20 l. 7pr. | 102.50 | —.— |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 89.50 | 90 50 |
| „ „ „ „ po 5 proct. | 99 25 | 99 75 |
| „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne | 99.25 | 99.75 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101 75 | 102 — |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc. | 100 — | 100.50 |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.65 | 100.85 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | —.— |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 100.50 | 102.— |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 95.60 | 96.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 93.50 | 94.— |
| Kol. płn. po 100 zł. m. k. | 105.— | 105.25 |
| „ „ po 100 zł. w. a. | 101.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 98.20 | 98.80 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.30 | 95.30 |
| z r. 1867 | 98.25 | 98.75 |
| z r. 1868 | 94.90 | 95.30 |
| z r. 1872 | 93 75 | 94.25 |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. a. | 94 25 | 94 75 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla ha... i pr. po 100 zł. w. | 168 50 | 169.— |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 36 75 | 37 25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 109 50 | 1[illegible]0 — |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 17.50 | 18.50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a. | 18.50 | 18 75 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł | 23 | 24 — |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 38 - | 40.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 35 75 | 36.25 |
| Czerwon. krzyża austr Tow. po 10 zł. | 11.90 | 12.10 |
| „ „ węgiersk. „ po 5 zł. | 6.30 | 6.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 18 50 | [illegible] |
| Salma po 40 zł. m. k. | 51 — | 52 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 48 — | 48 50 |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 23.50 | 24.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 126.— | 127.50 |
| „ „ po 50. zł. w. a. | 64.50 | 65.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 26 50 | 27. — |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 39.50 | 40 50 |
| **7. Weksle** (na 3 m[illegible]) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.90 | 120.05 |
| Paryż za 100 fr. | 47.45 — | 47.50 - |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5 66 | 68 — |
| „ pełnej wagi | 5.68 — | 5.70 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9 50 50 | 9.51.50 |
| Rossyjski imperyał | 9 70.— | 9.8[illegible].— |
| Talar związkowy | — — — | — — — |
| Srebro | —.—.— | — |

**Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej**

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 10 października 1883.

| | zł | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 3[illegible] |
| „ „ „ w srebrze | 78 | 70 |
| Renta w złocie | 99 | 10 |
| 5% austr. renta marcowa | 92 | 85 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 840 | - |
| „ „ kredytowego | 288 | — |
| Londyn | 120 | - |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 51 |
| Dukat cesarski | 5 | 68 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 75 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 1695. (6663 3—3)

Krakowiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Chaima Benziona Stolzberga w kwocie 90 złr. a. w. z pn., odbędzie się w budynku sądowym w dniach 12 października, 14 listopada i 4 grudnia 1883, o godz. 9 rano, egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod nk. 47 w Budomierzu, nieobjętej masy spadkowej po Kuniu Katzu własnej.

Cena wywołania 1550 złr. a. w.

Wadyum 155 złr. a. w.

Resztę warunków licyt. można przejrzeć w registraturze sądowej.

Krakowiec, d. 30 kwietnia 1883.

---

Zl. 6899. (6524 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird kundgemacht, das zur Hereinbringung der Forderung des Mendel Borall im Betrage zu 1499 fl. 18 kr. öw., s. N. G. die executive Veräußerung der mit dieser Forderung belastete, dem Schuldner Israel Ber Schöner vel Scheiner gehörigen auf 2326 fl. öw. geschätzten unausgeschiedenen Hälfte der Realität aus CNr 55 alt 345 II neu in Śniatyn, so wie eines Viertels von der Hälfte, und eines Viertels aus einem Viertel von der Hälfte der Realität sub CNr. 45 alt 361 II neu in Śniatyn welcher Anteil auf 2100 fl abgeschätzt wurde, bewilligt wird.

Zur Vornahme dieser Veräußerug wurden zwei Tägfahrten auf den 2 und den 30 November 1883 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem angeordnet, daß bei diesen Tagfahrten jeder Realitätsantheil für sich jedoch bloß um oder über dem Schätzungswerthe verkauft wird.

Vadium 10. prc. des Ausrufspreises.

Curator der unbekanten Gläubiger ist Heer Josef Haber in Śniatyn.

Die übrigen Bedingungen, der Grundbuchs Auszug und der Schätzungsact können in hg. Registratur eingesehen werden

Tagfahrt zur Feststellung erleichternder Bedingungen ist auf den 5 Dezember 9 Uhr Vormittags bestimmt.

Śniatyn, 16 September 1883.

---

L 4004. (6508 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje na rzecz zbiorowej Kasy sierocej w Krakowcu, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 300 złr. w. a. z pn. ponowną egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 233 w Krakowcu, dłużników Jakóba i Raszki Silbermanów własnej, która to sprzedaż w dniu 30 października 1883, o 9 godz. rano w budynku sądowym pod warunkami t. s. uchwały z dnia 31 stycznia 1882 l. 63 ustalonemi z tem ułatwieniem się odbędzie, że realność ta także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Cena wywołania 1165 złr., poręczne 116 złr. 50 ct. w. a.

Krakowiec, 30 sierpnia 1883.

---

Zl. 6559. (6682 1—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte zu Brzeżany wird in der Executionsangelegenheit der Sofie Finkelstein, Marie Billet, Rosa Hirschhorn, Adolf Eisenberg Josef Eisenberg und Constantin Eisenberg gegen Carolina Czeżewska vereh. de Betta pto. 1750 fl öw sNG. den kauflustigen hiemit bekannt gegeben, daß die executive öffentliche Feilbiethung der in Brzeżan, Vorstadt Adamówka, sub CNr. 12|26 gelegenen, der Schuldnerin Carolina Czeżewska vereh. de Betta laut Dom. II. pag. 73 und 103 n. 14 und 15 haer. eigenthümlich gehörigen Realität bewilligt und in zwei im hiergerichtlichen Gebäude abzuhaltanden Terminen u. zwar am 25ten Oktober und am 28ten November 1883, jedesmal um 10 Uhr Vormittags, mit dem ausgeschrieben wurde, daß diese Realität bei diesen Terminen nicht unter dem Schätzungswerthe und zugleich Ausrufspreise pr. 8709 fl 60 kr hintangegeben wird.

Das Vadium beträgt 10% des Schätzugswerthes d. i die Summe pr. 870 fl. 96 kr.

Der Schätzungs-Act, die Feilbiethungs-Bedingnisse und der Tabular-Auszug können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Sollte diese Realität bei den obigen zwei Terminen nicht verkauft werden können, so wird zur Festsetzung der erleichternden Bedingungen die Tagfahrt auf den 29ten November 1883, um 10 Uhr Vormittags angesetzt und zu derselben werden sämmtliche Gläubiger mit dem Beisatze vorgeladen, daß die Nichterscheinenden als der Stimmenmerheit der Erschienenen beitretend angesehen werden würden.

Von dem Inhalte dieses Beschlusses werden beide Streittheile, die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, das k. k. Steuramt und das Gemeindeamt in Brzeżan, Julius de Betta, Markus Fried, Wanda Czerwińska, die Direction der prw gal. Aktien-Hypothekenbank in Lemberg und diejenigen Gläubiger, denen der Lizitationsbescheid aus welch. immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, wie auch diejenigen, welche nach dem 12 Juli 1883 an die Gewähre dieser Realität gelangen sollten, zu Händen des gleichzeitig für sie bestellten Curators Landes und Gerichts-Adwokaten dr. Gottlieb in Brzeżan verständigt.

Brzeżany, 30ten Juli 1883

---

L. 16105. (6566 1—3)

Dnia 29, 30 i 31 października 1883 odbędą się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1884, 1885 i 1886 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wpierw wspomnianych dwóch lat.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawny | Ilość do każdego okręgu dzierżawnego należących miejscowości | Klasa taryfy | Cena wywołania od mięsa złr | mięsa ct. | wina złr. | wina ct. | Licytacya odbędzie się od 10tej godziny rano do 2ej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bołszowce | 20 | III | 1848 | — | | — | 29 października 1883 |
| 2 | Bursztyn | 20 | III | 2321 | 67 | — | — | ddto |
| 3 | Dolina | 43 | III | 3595 | — | 205 | — | ddto |
| 4 | Kałusz | 38 | III | 3825 | — | — | — | ddto |
| 5 | Marjampol | 15 | III | 1313 | 13 | — | — | 30 października 1883 |
| 6 | Ottynia | 17 | III | 1700 | — | 8 | 20 | ddto |
| 7 | Rożniatów | 30 | III | 1536 | — | — | — | ddto |
| 8 | Sołotwina | 23 | III | 1677 | — | — | — | 31 października 1883 |
| 9 | Tyśmienica | 17 | III | 2826 | 75 | — | — | ddto |

Pisemne, w 10 proc. wadyum zaopatrzone oferty, można wnieść najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w nadzorach c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 22 września 1883.

L. 5376. (6446 2—3)

Na dostawę słupów impregnowanych a ewentualnie słupów surowych do impregnowania dla linij telegrafu w Galicyi i Bukowinie rozpisuje się niniejszem rozprawę konkurencyjną pod następującemi warunkami:

1. Potrzebne są trzy zakłady dla impregnowania w trzech różnych częściach kraju, w pobliżu dworców kolei żelaznej. Jako pożądane położenie dla tychże oznacza się:

a) w Galicyi wschodniej między Korszowem a Otynią, lub między Stanisławowem a Bolechowem,

b) w średniej części kraju między Dobromilem a Ustrzykami,

c) w Galicyi zachodniej między Starym Sączem a Piwniczną, Limanową a Jordanowem i w pobliżu Żywca.

Można jednakże oferować także inne miejscowości w pobliżu kolei żelaznych położone, a oferty opiewać mogą na jedną, dwie lub też na wszystkie trzy miejscowości.

2. Do przedsiębiorcy należy urządzenie utrzymanie i prowadzenie ruchu zakładu dla impregnowania, dostawa słupów surowych impregnowanie i przyrządzanie tychże i dowóz do dworca kolei żelaznej.

Dla urządzenia i wprowadzenia w ruch zakładu dla impregnowania, delegowanym być może rzeczoznawca na żądanie i koszt przedsiębiorcy i na czas niezbędnej potrzeby.

3. Dostawa obejmować ma lat (5) pięć to jest rok 1884 aż do 1888 roku włącznie, a każdy zakład impregnacyjny winien najmniej 3000 aż do 4500 słupów rocznie dostarczyć.

Miesięczna dostawa, od miesiąca maja zacząwszy winna najmniej 1000 słupów obejmować, tak żeby minimalna ilość 3000 słupów najdalej do końca lipca, a ewentualnie nadwyżka najdalej w sierpniu odstawioną była.

4. Słupy muszą być cięte w soku, z drzew szpilkowych z lasów w okolicach górskich, drzewo ma być zupełnie zdrowe, prosto rosłe, posiadać delikatny, gęsty układ słojów, wązkie kręgi roczne i rdzeń możliwie cienki. Takowe mają być wyrobione z odziomków, ponieważ wierzchołki bezwarunkowo się wyklucza.

Drzewo nie śmie być przestałe, w kierunku kręgów rocznych lub promieni popękane, zgniłe lub strupieszałe, ani wichrowate.

Słupy wreszcie nie śmią być walcowate, lecz powinny się od dołu ku górze w przekroju regularnie zmniejszać.

5. Dostawa obejmować będzie przeważnie słupy 7 i 8 metrów długie, w małej liczbie zaś także 9 i 11 metrowe.

U cieńszego końca winny słupy, bez kory mierząc mieć następujące średnice: słup 7 metrowy 145, 8 metrowy 150, 9 metrowy 155, a 11 metrowy 170 milimetrów.

6. Słupy mają być zaraz po ścięciu i bez uszkodzenia kory do zakładu impregnacyjnego dowożone.

Impregnowanie odbywa się metodą Boucherie neutralnym roztworem siarkanu miedzi, wolnym od przymieszki żelaza, który to rozczyn na 98½ % wagi wody, 1½ wagi szarkanu miedzi zawierać powinien.

Jeżeli przedsiębiorcy wskazanem zostanie miejsce do nabywania siarkanu miedzi, winien będzie całą potrzebną ilość z tego miejsca sprowadzać.

Przy odbiorze słupów odbędzie się wyrywkowe badanie tychże, przyczem przez chemiczne oddziaływanie okazać się musi, że najmniej dwie trzecie części grubości słupa od zewnątrz do wnętrza dobrze są zaimpregnowane.

Służące do badań areometry dostarcza zarząd telegrafów; zaś potrzebny jako odczynnik żółty żelaza sinek potasu, dostarczać winien przedsiębiorca.

Słupy przy próbie, za nieodpowiednie uznane, winny być zupełnie odpowiedniemi zastąpione.

U cieńszego końca mają słupy być w płaski ostrosłup zciesane, a płaszczyzna wierzchnia po odbytej próbie, najmniej dwa razy białą lub szarą farbą olejną powleczona.

Po impregnowaniu należy słupy na przepisaną długość obciąć i z kory i łyka najstaranniej obrać.

Każdy słup ma otrzymać wpalone piętno, zawierające ostatnie dwie liczby roku impregnowania, literę pieczątkową nazwy Zakładu i markę K. K. T.

Słupy do dworca kolei dowiezione mają być na podwalinach w stosy krzyżowe porządnie ułożone

Dowóz do dworca następuje na wezwanie; do tego czasu zaś winny pozostać w zakładzie impregnacyjnym pod odpowiedzialnością przedsiębiorcy za ich bezpieczeństwo.

Zarząd telegrafów kłada i nadzoruje przebieg impregnowania, a zarządzenia jego organów są dla przedsiębiorcy obowiązujące.

7. Wypłata należytości nastąpi za każde tysiąc słupów odebranych za przedstawieniem potwierdzenia odbioru.

Przedsiębiorca obowiązanym jest ponosić koszta stempli do kontraktu i na kwity, jakoteż złożyć przepisaną kaucyę.

8. Na wypadek, gdyby oferty na dostawę słupów impregnowanych okazały się nie do przyjęcia, zostanie impregnowanie w własnym zarządzie przeprowadzone.

Mając wypadek ten na względzie przyjmuje się także oferty na dostawę słupów surowych. Takowe muszą być o trzy dziesiąte metra dłuższe jak w punkcie 5tym oznaczono, a doliczając korę o 20 milimetrów grubsze.

Co do jakości drzewa muszą odpowiadać warunkom punktu 4go.

Co do miejscowości i czasu dostawy, powołuje się na punkta 1szy i 2gi.

Przedsiębiorca miałby od 15 kwietnia do końca lipca, a na wezwanie i później wyznaczoną ilość surowych słupów do zakładu impregnacyjnego dowozić.

Słupy muszą być świeżo i nie dłużej jak trzy tygodnie przed dostawą cięte i z korą nieuszkodzoną do zakładu dowiezione.

Przedsiębiorca obowiązany jest oddać zarządowi telegratów bezpłatnie do dyspozycyi plac w lesie na urządzenie zakładu impregnacyjnego.

Plac ten ma być równy, obejmować płaszczyzny mniej więcej jeden hektar i położony być obok strumienia lub rzeczki.

Przedsiębiorca obowiązany jest także, po uskutecznionem impregnowaniu słupów w własnym zarządzie telegrafu, dowieźć takowe na swój koszt do najbliższego dworca kolejowego.

9. Oferty na dostawę słupów należy wnieść do podpisanej Dyrekcyi do 6 listopada b. r.

Należycie ostemplowane oferty mają zawierać co następuje:

a) Imię i nazwisko, miejsce zamieszkania i godność lub zajęcie oferenta, jakoteż świadectwo rzetelności od władzy politycznej.

b) Oznaczenie, czy oferta służy na dostawę słupów impregnowanych, czyli też surowych.

c) Dokładne oznaczenie zrębów lasu, z których drzewo ma być brane i wymienienie gatunku drzewa.

d) Oznaczenie miejsca na zakład impregnacyjny.

e) Oznaczenie stacyi kolejowej, do której przedsiębiorca bez względu czy dostawę impregnowanych, czy surowych słupów oferuje, słupy impregnowane dowozić obowiązuje się.

f) Oznajmienie, iż oferent przyjmuje podane warunki impregnowania, a względnie dostawy i obowiązuje się należytości stemplowe uiścić, jakoteż złożyć kaucyę, wyznaczyć się mającą.

g) Cenę żądaną za słup impregnowany 7o, 8o, 9cio i 11to metrowy, wyrażoną słowem i cyframi, a przy oferowaniu słupów surowych za słupy 0·3 metra dłuższe od powyższych.

h) Oferując słupy surowe, należy wyraźnie oświadczyć, iż plac na zakład impregnacyjny, bezpłatnie dostarczonym zostanie.

i) Oddzielnie od oferty należy przesłać do podpisanej Dyrekcyi wadyum 500 złr. w banknotach lub papierach wartościowych

k) Oferty po 6tym listopada b. r. wniesione, nie uwzględni się pod żadnym warunkiem.

l) Względem przyjęcia oferty rozstrzyga Wysokie c. k. Ministerstwo handlu, a z dostawcą będzie kontrakt zawarty.

Wadya nieprzyjętych ofert zwróci się bezzwłocznie.

We Lwowie, dnia 23 września 1883.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

---

Zl. 5376. (6446 2—3)

Wegen Lieferung imprägnirter Säulen und eventuell von Rohhölzern zur Imprägnirung für die Telegrafen-Linien in Galizien und der Bukowina, wird die Concurrenz-Verhandlung mit den folgenden Bestimmungen ausgeschrieben:

1. Es sind drei Imprägnir-Werke in drei verschiedenen Landestheilen, in der Nähe von Bahnhöfen nothwendig.

Als wünschenswerte Lage für dieselben wird bezeichnet:

a) In Ost-Galizien, zwischen Korszów und Otynia, oder zwischen Stanislau und Bolechów;

b) In der Mitte des Landes zwischen Dobromil und Ustrzyki;

c) In West-Galizien, zwischen Altsandec und Piwniczna, Limanowa Jordanów und bei Saybusch.

Es können jedoch auch andere in der Nähe von Bahnen gelegene Orte angeboten werden, und kann das Offert auf einen, zwei oder auch, für alle drei Plätze lauten.

2. Zum Unternehmer gehört die Anlage, Erhaltung und der Betrieb des Imprägnir-Werkes, Beistellung der Rohsäulen, Imprägnirung und Zurichtung derselben und Zufuhr zum Bahnhofe.

Ueber Ansuchen kann dem Unternehmer auf dessen Kosten, für die Dauer des unumgänglichen Bedarfs ein Sachkundiger behufs Einrichtung und in Betriebsetzung des Werkes beigegeben werden.

3. Die Lieferung wird auf fünf Jahre, d. i. pro 1884 bis inclusive 1888 festgesetzt, und hat jeder Werkplatz mindestens 3000 bis zu 4500 Säulen abzustellen.

Monatlich sind mindestens 1000 Stück vom Monate Mai an zu liefern, so daß die Minimalanzahl pr. 3000 Stück längstens bis Ende Juli und eine allfällige Mehrbestellung, wenn nicht früher, so im August abgestellt werde.

4. Die Säulen müssen aus vollkommen gesunden, gerade gewachsenen, im Safte geschlagenen Gebürgs-Nadelhölzern von feiner, dichter Textur mit eng anschliessenden Jahresringen und möglichst dünnem Kerne erzeugt sein.

Dieselben müssen vom Wurzelende sein; weil Gipfelholz unbedingt ausgeschlossen ist.

Sie dürfen nicht überständig, kernschälig, schälrissig, faul oder im Safte verstockt sein, und keine krumm gewundenen Fasern haben.

Dieselben dürfen nicht cilindrisch, sondern müssen von unten nach oben regelmäßig verjüngt sein.

5. Die Lieferung wird sich vorwiegend auf Säulen von 7 und 8 Meter Länge erstrecken, in geringerer Anzahl auch auf 9 und 11 metrige.

Die Säulen haben am Zopfende ohne Rinde gemessen den folgenden Durchmesser zu haben: 1 Säule à 7 Meter 145, à 8 Meter 150, à 9 Meter 155, à 11 Meter 170 Millimeter.

6. Die Säulen müssen frisch gefällt und mit durchwegs unbeschädigter Rinde auf den Werkplatz zugeführt werden.

Die Imprägnirung geschieht nach der Metode Boucherie mit einer eisenfreien vollkommen neutralen Lösung von Kupfervitriol, welche auf 98½ Gewichtsteile Wassers, 1½ Gewichtstheile Kupfervitriol enthalten soll.

Wenn dem Unternehmer der Bezugsort für den Kupfervitriol bezeichnet wird, so hat er den Bedarf aus demselben zu decken

Die zur Uebernahme gelangenden Säulen werden stichprobeweise untersucht und müssen dabei durch chemische Reaction zeigen, daß wenigstens zwei Drittel der Säulendicke von Außen nach Innen gut imprägnirt ist. Die zur Untersuchung nötigen Areometer werden von der Telegrafen-Anstalt, das als Reagens dienende gelbe Blutlaugensalz vom Unternehmer beigestellt.

Nicht probehältige Säulen müssen durch vollkommen entsprechende ersetzt werden.

Die Säulen sind am Zopfende piramidalförmig zu beschneiden, und ist nach der Probe die ganze obere Fläche wenigstens zweimal mit weißer oder grauer Leinölfarbe dick zu überstreichen.

Nach der Imprägnirung sind die Säulen auf die vorgeschriebene Länge zu beschneiden, zu entrinden und sorgfältig vom Baste zu befreien

An jede Säule ist die Jahreszahl mit zwei Endziffern, der Anfangsbuchstabe des Werkes und die Marke K. K. T. einzubrennen.

Die zum Bahnhofe zugeführten Säulen sind auf Unterlagshölzern ordentlich zu schlichten.

Die Zufuhr zum Bahnhofe geschieht über Aufforderung, bis dahin haben die Säulen am Werkplatze unter Verantwortung des Unternehmers für deren Sicherheit deponirt zu bleiben.

Die Telegrafen-Anstalt prüft und überwacht den Betrieb der Imprägnirung und sind die Anordnungen ihrer Organe für den Unternehmer bindend.

7. Die Zahlung der Verdienstbeträge erfolgt für jedes Tausend übernommener Säulen nach beigebrachtem Uebernahmschein.

Der Ersteher ist verpflichtet, die Stempelgebühren zum Vertrage und den Quittungen zu leisten, wie auch die vorzuschriebende Caution zu erlegen.

8. Für den Fall, daß die eingeflossenen Offerten für die Lieferung impr. Säulen nicht konveniren sollten, wird die Telegrafen-Verwaltung die Imprägnirung in Selbst-Regie besorgen laßen, es können daher auch Anbote für die Lieferung von Rohsäulen überreicht werden.

Dieselben müssen um circa drei Zehntel Meter länger sein als im Punkte 5 angegeben ist und weil mit der Rinde gerechnet, um circa 20 Milimeter dicker.

Der Beschaffenheit nach haben die Rohsäulen den Bestimmungen des Punktes 4 zu entsprechen.

Wegen der Lieferungsorte wird sich auf die Punkte 1 und 2 berufen.

Der Unternehmer hätte vom 15 April an bis Ende Juli, über Aufforderung auch später wöchentlich eine bestimmte Anzahl Rohsäulen zum Werkplatze zuzuführen.

Die Rohhölzer müssen mit durchwegs unversehrter Rinde zum Werkplatze zugeführt werden und frisch, beziehungsweise nicht länger als drei Wochen vor der Uebernahme gefällt sein.

Der Unternehmer ist verpflichtet in dem Walde, aus welchem die Hölzer geliefert werden, einen zur Anlage des Werkplatzes geeigneten, circa einen Hectar Fläche enthaltenden freien und ebenen Platz, welcher in der unmittelbaren Nähe eines Baches oder Flusses situirt sein muß, kostenfrei der Telegrafen-Verwaltung zur Verfügung zu stellen, wie auch die in Selbst-Regie imprägnirten Säulen zu dem nächsten Bahnhofe auf eigene Kosten zuzuführen.

9. Die Offerte zur Lieferung der Säulen sind bei der gefertigten Direction bis 6 November l. J. zu überreichen.

Dieselben sind klassenmäßig zu stempeln und haben zu enthalten:

a) Vor- und Zunahme, Wohnort und Charakter des Offerenten; und ein von der politischen Behörde ausgestelltes Verläßlichkeits-Zeugniß desselben.

b) Die Angabe ob das Offert auf die Lieferung imprägnirter Säulen, oder von Rohsäulen gilt.

c) Die genaue Angabe der Waldbestände, in welchen das Holz geschlagen werden soll, unter Angabe der Holzgattung.

d) Die Bezeichnung des Ortes für den Werkplatz.

e) Die Benennung der Bahnstation auf welche die Säulen nach der Imprägnirung franco abzustellen, der Unternehmer sich verpflichtet, gleichviel ob das Offert auf imprägnirte oder Rohsäulen lautet.

f) Die Erklärung zur Annahme der specifizirten Imprägnirungs- beziehungsweise Lieferungsbedingnisse, der Stempelgebühren und zum Erlage der festzusetzenden Caution.

g) Die Angabe der verlangten Preise, ausgedrückt in Buchstaben und Ziffern für eine imprägnirte Säule à 7, à 8, à 9, und à 11 Meter Länge; beziehungsweise wenn das Offert auf Rohsäulen lautet, für eine um circa 0·3 Meter längere Säule jeder der obigen Dimensionen

h) Bei den Offerten für Rohsäulen ist ausdrücklich anzugeben, daß der Platz für das Imprägnirwerk unentgeltlich beigestellt werden wird.

i) Als Vadium sind 500 fl. in Barem oder in Wertpapieren, abgesondert vom Offerte an die gefertigte Direction einzusenden.

k) Nach dem 6 November l. J eingebrachte Offerte werden unter keiner Bedingung berücksichtigt werden

l) Bezüglich der Offerte entscheidet das hohe k. k Handelsministerium, und wird mit dem Ersteher der Vertrag abgeschlossen werden.

Die Vadien der sonstigen Offerte werden sofort nach Abweisung zurückgestellt.

Lemberg am 23ten September 1883.

K. k. Telegrafen-Direction.

---

L. 4477. (6252 2—3)

Dnia 16 listopada i 17 grudnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż połowy realności l. k. 315 w Krynicy, Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi pr. dr. Bernarda Ichheisera w kwocie 480 złr. z pn.

Cena szacunkowa 375 złr.

Wadyum 37 złr. 50 kr.

Reszta warunków w registraturze sądowej do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica, 5 września 1883.

---

Zl. 8948. (6284 2—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Śniatyn wird bekannt gegeben, daß der Leib Hellenberg, Ersteher der in der Exekutions-Angelegenheit der Prerauer Zuckerfabriken der Gebrüder Skene gegen Jakob Kaswan pto. 30 fl. 50 kr. öw. feilgebotenen Anteile der Realität sub. C. Nr. 46 alt. 360 II neu in Śniatyn den Feilbiethungsbedingungen nicht nachgekommen ist, wird über Ansuchen des Hypothekargläubigers Israel Abraham Nachman gemäß §. 451 G. O. auf Gefahr und Kosten des Erstehers eine neue Feilbiethung dieser Realitätsanteile bewilligt, und zu deren Vornahme eine Tagfahrt auf den 2 November 1883 um 10 Uhr Vormittags bestimmt.

Ausrufspreis 1600 fl., Vadium 160 fl. öw.

Bei dieser Tagfahrt werden die feilgebotenen Realitäts Anteile auch unter dem Ausrufspreise um jeden Preis an den Meistbiethenden verkauft.

Die übrigen Bedingungen, der „Grundbuchsauszug und der Schätzungs-Act können in h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Śniatyn, 10 September 1883.

---

L. 4558. (6507 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krakowcu rozpisuje na rzecz Zbiorowej kasy sierocej w Krakowcu, celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 420 złr. w. a. za strąceniem już uiszczonej kwoty 200 złr. w. a., egzekucyjną sprzedaż realności pod l. konsk. 131 w Krakowcu, jak Dom. Tom. IV. pag. 185 art. 1 haer. dłużnika Berla Laksa własnej, która to sprzedaż odbędzie się w dniu 30 października 1883, o 9 godzinie rano w budynku sądowym pod warunkami t. s. uchwałą z dnia 31 grudnia 1881 do l. 4652 ustalonemi z ułatwieniami w t. s. edykcie z dnia 31 grudnia 1882 l. 5693 wyrażonemi.

Cena wywołania 4.400 złr.; zakład 150 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w t. s. registraturze.

Krakowiec, dnia 10 września 1883.

L. 17172. **Wykaz** (6665 2—3)

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata t. j do końca grudnia 1886, lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od stycznia 1884 do końca grudnia 1886

| Okręg dzierżawy | Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle | Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od | Cena wywołania czyli roczny czynsz zł. | ct. | Wadyum ma być złożone w kwocie zł. | ct. | Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya odbywać się będzie | Władza i miejsce, gdzie licytacya odbywać się będzie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Załoźce | taryfy III | mięsa | 2205 | 50 | 220 | 55 | d. 18/10 1883 od godz. 8 rano do 2 po poł. | C k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach |
| Kamionka strum. | III | „ | 2467 | — | 246 | 70 | dnia 19/10 1883 od godziny 8 rano do godz. 2 po połud. | |
| Złoczów | III | „ | 7050 | — | 705 | — | | |
| Bełz | III | „ | 1982 | 40 | 198 | 24 | | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Brody, dnia 30 września 1883.

---

L. 19901. (6666 2—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego:

a) od rzezi bydła i wyrębywania mięsa opłacie tego podatku podlegającego;

b) od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego;

na lata 1884, 1885 i 1886 a to: albo na jeden rok, albo bezwarunkowo na trzy lata, albo wreszcie na jeden rok z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

| Liczba porządkowa | W okręgu dzierżawnym | Klasa taryfy | Cena wywołania wynosi: od mięsa zł. | ct. | od wina zł. | ct. | razem zł. | ct. | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Chorostków | III | 1850 | — | 72 | — | 1922 | — | 15 października 1883 przed południem |
| 2 | Kopeczyńce | III | 1912 | 20½ | — | — | 1912 | 20½ | |
| 3 | Kopeczyńce | III | — | — | 50 | 25 | 50 | 25 | |
| 4 | Probużna | III | 1500 | 12 | 60 | — | 1560 | 12 | 15 października 1883 po południu |
| 5 | Suchostaw | III | 541 | — | 15 | — | 556 | — | |
| 6 | Podhajce | III | 4369 | 61 | 36 | — | 4405 | 61 | 29 października 1883 przed południem |
| 7 | Grzymałów | III | 2631 | 89 | 84 | — | 2715 | 89 | |
| 8 | Skałat | III | — | — | 355 | — | 355 | — | |
| 9 | Skałat | III | 5071 | — | — | — | 5071 | — | 29 października 1883 po południu |
| 10 | Tarnopol | I | — | — | 925 | — | 925 | — | |
| 11 | Mikulińce | III | 3845 | 80 | 190 | 35 | 4036 | 15 | 5 listopada 1883 przed południem |
| 12 | Budzanów | III | 2239 | 50 | 36 | — | 2275 | 50 | |
| 13 | Trembowla | III | 2961 | 30 | 153 | 52 | 3114 | 82 | 5 listopada 1883 po południu |
| 14 | Zbaraż | III | 4970 | 86 | 136 | 14 | 5107 | — | |

Wadyum wynosi 10$_0$/$^0$ ceny wywołania i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takimże 10$_0$/$^0$ wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5tej po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu należących, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Tarnopol, dnia 29 września 1883.

---

L. 13405. (6678 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. Sek. II. we Lwowie zawiadamia, że na prośbę Waleryana Antoniego dw. im Węgrzynowicza, celem zaspokojenia resztującej kwoty 238 złr. 80 ct. z większej 300 złr. pochodzącej odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 76 A w Zniesieniu położonej, wedle wyk. hipotecznego l. 172 nowej księgi gruntowej gminy katastralnej Zniesienie, dłużniczki Przybylskiej Agnieszki własnej na dniu 8go listopada 1883 i na dniu 6 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. III. z tem, że na obu powyższych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową, lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.

Gdyby zaś taka cena ofiarowaną nie była, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 6go grudnia 1883, o godz. 4 po południu.

Cena szacunkowa jest 664 złr. w. a

Wadyum 10 prc. t. j. 66 złr. w. a

Dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 12 września jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby uchwała obecna lub późniejsze w tym względzie zapaść mające z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczone być n e mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Jackowskiego z zastępstwem adw. dr. Skowrońskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tut. registraturze.

Lwów, 5 listopada 1882

---

L. 18656. (6257 2—3)

Krakowski c k. sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności kasy Oszczędności miasta Krakowa w kwocie 2 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się licytacya części dóbr Gosprzydowa „Pisarzówka“ zwanej, własność Ksawerego Kołodziejskiego stanowiących i dóbr Gosprzydowa „Młynczysko“, Włodzimierza Komara własnych, w powiecie B zeskim położonych, w trzech terminach, to jest dnia 6 listopada, 11 grudnia 1883 i 8 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, na których te dobra tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa 6.281 złr 25 ct.; wadyum zaś wynosi 629 złr.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykazy hipoteczne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 25 czerwca 1883 do hipoteki tychże dóbr weszli, ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Weigla z subtytucyą adw. dr. Leo.

Kraków, 17 sierpnia 1883.

---

L. 34221. (6242 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Józefa i Pauliny Meisenhalterów po 20 złr. miesięcznie, od dnia 1 listopada 1876 do 1 kwietnia 1877 z pn. odbędzie się dnia 15 listopada 1883 i 20 grudnia 1883 każdym razem o godzinie 11tej przed południem przymusowa licytacya do Antoniny Kaiser, wedle Dom. 107 pag. 24 n. 15 haer. należącej $^3|_6$ części realności pod l. $130^4|_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 790 złr. $89^{15}|_{16}$ ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 79 złr. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli Anny i Franciszka małż Helbingów, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 9 sierpnia 1883 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej, dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Till kuratorem a jego zastępcą adw. dr. Błażejowski mianowany został.

Lwów, dnia 7 września 1883.

---

L. 2356 (6658 3—3)

W dniach 15 października 1883, 15 listopada 1883 i 14 grudnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 87 w Grąziowej położonej dłużnika Michała Brylaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. zpn. każdą razą o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 100 złr. Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze

C. k. sąd powiatowy
Staremiasto, dnia 23 lipca 1883.

---

L. 18760. (6690 1—3)

Dnia 23go października, 26go listopada 1883, zawsze o godz. 9 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod l. k 97 star. 64 now. na Wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej, Konstantego i Maryana Bunta własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie egzekucyjnej Michała Moroza, Leona Moroza i Teodozyi Moroz o 66 złr. 46 ct.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej, która wynosi 283 złr. w. a.

Wadyum 10 prc.

W razie niesprzedania na pierwszych dwóch terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków na dzień 10go grudnia 1883, o godzinie 9tej rano w biurze Nr. 5.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw. Popławski w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 10 września 1883.

---

L. 15404. (6564)

Celem wydzierżawienia poboru podatku od mięsa, wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierzawnych niżej poszczególnionych na rok 1884 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata, to jest: 1885 i 1886 lub bezwarunkowo na trzy lata, a to na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886 r. odbędzie w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, w dniach niżej oznaczonych publiczna licytacya.

Ceny wywołania roczego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne, zaopatrzone w wadyum winny być wniesione do godziny 1szej po południu, dnia licytacyę poprzedzającego, do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku, jakoteż u c. k. nadzorów straży skarbowej w Sanoku. Lisku, Dobromilu, Brzozowie i Jaśle.

| Liczba porządkowa | Okręg dzierżawy z liczbą miejscowości | Klasa taryfy | Cena wywołania uiścić się mającego rocznego czynszu dzierżawnego: od mięsa zł. | ct. | od wina zł. | ct. | w | Licytacya odbędzie się: dnia | o godzinie |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Brzozów z 30 miejscowościami | III | 4227 | 18 | 390 | — | c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku | 29go października 1883. | 9tej z rana do 12 w południe |
| 2 | Bukowsko z 38 miejsc. | „ | 10[illegible]7 | 17½ | 140 | 50½ | | | |
| 3 | Dukla z 38 miejsc. | „ | 531 | 61½ | 1001 | 31 | | | 3 do 6 po południu |
| 4 | Dynów z 53 miejsc. | „ | 2751 | 51 | 190 | — | | | |
| 5 | Frysztak z 34 miejsc. | „ | 84[illegible] | — | 180 | 50 | | 30go | 9tej z rana do 12 w południe |
| 6 | Jasło z 51 miejsc. | „ | 3097 | — | — | — | | | |
| 7 | Lisko z 29 miejsc. | „ | — | — | 573 | 99 | | | 3 do 6 po południu |
| 8 | Lutowiska z 27 miejsc. | „ | 1007 | — | — | — | | | |
| 9 | Sanok z 51 miejsc. | „ | 5620 | — | — | — | | 31go | 9tej z rana do 12 w południe |
| 10 | Ustrzyki dolne z 34 miejsc. | „ | 996 | — | — | — | | | |
| 11 | Zmigród z 44 miejsc. | „ | 2361 | — | 180 | — | | | 3 do 6 po południu |
| 12 | Rybotycze z 22 miejsc. | „ | — | — | 11 | 20 | | | |

**UWAGA.** Miejscowość Barycz wcielono do Brzozowskiego okręgu dzierżawnego tylko co do poboru podatku konsumcyjnego od mięsa — względemo wcielenia tej miejscowości do tego samego kręgu co do poboru podatku konsumcyjneg od wina, rozprawa jeszcze w toku

Sanok, dnia 28 września 1883.

---

L. 21601. (6639 1—3)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnowie podaje do wiadomości, iż pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych wymienionych w niżej umieszczonym wykazie wydzierżawionym zostanie w drodze publicznej licytacyi na czas począwszy od 1 stycznia 1884.

Dnie, na których licytacya się odbędzie podane są w poniższym wykazie.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie, tudzież w każdym tutejszo-powiatowym nadzorze straży skarbowej.

**Wykaz**

okręgów dzierżawnych tarnowskiego powiatu skarbowego, w których pobór podatku konsumcyjnego od mięsa na czas począwszy od 1 stycznia 1884 jest do wydzierżawienia.

| Liczba porzad. | Okręg dzierżawny | Przedmiot dzierżawy | Cena wywołania zł. | ct. | Wadyum zł. | ct. | Dzień licytacyi | Termin do wniesienia ofert pisemnych | Licytacya odbędzie się | Pisemne oferty należy wnieść |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Bochnia | mięso | 7752 | 67 | 776 | — | 26 października 1883 | Do chwili rozpoczęcia ustnej licytacyi | W c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie | Do naczelnika c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Tarnowie |
| 2 | Niepołomice | „ | 1818 | 18 | 182 | — | 5 listopada 1883 | | | |
| 3 | Brzesko | „ | 3980 | — | 398 | — | 6 „ 1883 | | | |
| 4 | Radłów | „ | 2506 | 50 | 251 | — | 2 „ 1883 | | | |
| 5 | Wojnicz | „ | 1520 | 20 | 152 | — | 7 „ 1883 | | | |
| 6 | Mielec | „ | 3952 | 50 | 395 | — | 29 października 1883 | | | |
| 7 | Tarnów | „ | 26310 | — | 2631 | — | 25 „ 1883 | | | |
| 8 | Żabno | „ | 2252 | — | 225 | — | 8 listopada 1883 | | | |

C. k. pow. Dyrekcya skarbu.
Tarnów, 4 października 1883.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 9022. (5505 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wilhelma Müllera, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw niemu o zapłatę 6037 zł. w. a. zpn. wyznaczono na wniosek wierzycieli hipotecznych do wykazania płynności i pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna dóbr Wesołej termin na dzień 20 sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym w biurze nr. 7.

Wzywamy tedy niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Müllera, by na powyższym terminie albo osobiście, albo przez pełnomocnika stanął, gdyż w przeciwnym razie rozprawa likwidacyjna z ustanowionym dlań kuratorem adwokatem dr. Dolińskim w Przemyślu przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 1 sierpnia 1883.

L. 2878 (6556 3—3

C. k. sąd powiatowy w Pilznie wzywa możliwego posiadacza kwitu depozytowego z dnia 3 kwietnia 1880, art 22 przez ck. Urząd podatkowy w Pilznie jako depozyt sądowy na imie Nussim Band wystawionego, na 44 zł. opiewającego, aby się w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego, do sądu tutejszego tem pewniej zgłosił i pomieniony kwit temuż przedłożył, albowiem po upływie tego czasu kwit ten za umorzony uznany będzie.

C. k. sąd powiatowy

Pilzno, dnia 30 sierpnia 1883.

L. 6579. (6344 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Samborze zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Ludwika Polańskiego byłego właściciela gruntu wyk. hip. 285 księgi gruntowej gminy Pianowice objętego, że uchwałą tutejszą z 31go marca 1883 l. 3536/82 intabulacyę Chaima Gärtnera i Dawida Gärtnera w Pianowie za właścicieli tegoż gruntu dozwolono i uchwałę tę ustanowionemu dla Ludwika Polańskiego kuratorowi adw. dr. Budzynowskiemu doręczono i wzywa Ludwika Polańskiego, aby albo ustanowionemu dlań kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Sambor, dnia 30 czerwca 1883.

L. 38461. (6395 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Franciszkowi Szczepanowskiemu iż decyzyą ck. wyższego sądu krajowego z dnia 24go lipca 1883 l. 13793 intymowaną ts. uchwałą z dnia 2go sierpnia 1883 do l. 31951 rekurs firmy Clayton & Schuttleworth przeciw ts. uchwale z 30 grudnia 1882 l. 57076 uwzględniony nie został.

Gdy miejsce pobytu Franciszka Szczepanowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Krzyżanowskiego a jego zastępcą adw. dr. Błażejowskiego i wspomniana uchwała kuratorowi doręczoną zostaje. O czem Franciszka Szczepanowskiego niniejszym edyktem się zawiadamia.

Lwów, dnia 15 września 1883.

L. 37650. (6394 1—3)

C. k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza kwitu c. k. głównej kasy krajowej we Lwowie z 12 sierpnia 1879 do poz. 508 opiewającego na 4% obligacyę państwową z 1 marca 1848 nr. 28978 na 64 złr. m. k wystawioną, by takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni, tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasokresu, kwit ten zostanie amortyzowanym.

Lwów, dnia 15 września 1883

L. 8412. (6354 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Małkowicza z Laszek, pow. Kołomyjskiego, że na prośbę Jankla Remera z dnia 7 marca 1882 l. 1751 uchwałą niniejsza na podstawie aktu notaryalnego z daty Kołomyja, 24 sierpnia 1876 lr. 14403 celem zaspokojenia 50 złr. z pn., dozwoloną została przemiana prowizorycznego zastawniczego opisania jego realności pod lk. 48|19 w Luczkach położonej, uskutecznionego protokołem de praes 3 stycznia 1877 l. 69 na egzekucyjne i że dla niego ustanowiono w tym celu kuratorem ad actum Teodora Małkowicza w Luczach.

Wzywa się przeto Stefana Małkowicza, ażeby potrzebnych wyjaśnień bądź ustanowionemu kuratorowi udzielił, bądź innego sobie pełnomocnika ustanowił do odbioru rezolucyi, gdyż niniejszy sposób doręczenia uchwał dla ustanowionego kuratora jako doręczanie do rąk własnych uważane będzie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Peczeniżyn, dnia 30 grudnia 1882.

Zl. 35785. (6376 1—3)

Von dem k. k. st. deleg. Bezirksgerichte S. I. in Lemberg wird bekannt gemacht, daß am 22. August 1880 Emil Reicher k. k. Hauptmann-Rechnungsführer ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnung in Lemberg gestorben sei

Da hiergerichts unbekannt ist, ob und welchen Personen auf seine Verlassenschaft ein Erbrecht zustehe, so werden alle diejenigen, welche hierauf aus was immer für einem Rechtsgrunde Anspruch zu machen gedenken, aufgefordert, ihr Erbrecht binnen einem Jahre, von dem unten gesetzten Tage gerechnet, bei diesem Gerichte anzumelden und unter Ausweisung ihres Erbrechtes ihre Erbserklärung anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft, für welche inzwischen dr. Jahl mit der Substitution des dr. Dulęba als Verlassenschafts-Curator bestellt worden ist, mit jenem, die sich werden erbserklärt und ihren Erbrechtstitel ausgewiesen haben, verhandelt und ihnen eingeantwortet, der nicht angetretene Theil der Verlassenschaft aber oder wenn sich Niemand erbserklärt hätte, die ganze Verlassenschaft vom Staate als erblos eingezogen würde.

Lemberg, am 10 August 1883.

L. 9879/pr. (6634 1—3)

W myśl rozporządzenia wys. c. k Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 odbędą się egzamina lekarzy i weterynarzy, przepisane rozporządzeniem wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 (Dz. u. p. l. 37) w celu uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, w listopadzie b. r., a to, dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie.

Prośby o przypuszczenie do tegoż mają być wniesione najdalej do *20 października* b r. do c. k. Namiestnictwa we Lwowie przez dotyczące c. k. Starostwa i zaopatrzone w dowody, wymagane §. 7ym względnie 17ym powyżej powołanego rozporządzenia.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 3 października 1883.

L. 10881. (6328 1—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy wzywa każdego, któryby zgubiony weksel z daty Ottynia 25 czerwca 1883, opiewający na sumę 352 złr. 68 ct. w. a., akceptowany przez Theodora Bredt imieniem Th. Bredta, fabryki żelaza w Ottynii, do zapłaty w dniu 25 października 1883 w Ottynii, w którym wekslu pozostawioną została in bianco rubryka, mająca zawierać podpis wystawiciela, na ktorego zlecenie własne zapłata nastąpić miała, w rękach mieć mógł, ażeby przedłożył takowy najdalej do dni 45 począwszy od dnia 25 października 1883, tem pewniej, inaczej bowiem ten weksel za amortyzowany uważany i akceptant takowego, nie będzie obowiązanym na takowy odpowiedź dać.

Stanisławów, 5 września 1883.

L. 8776. (6326 1—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu, Karolinę Mukenschnabel i Jana Nentwiga, że na prośbę Herminy Turek, matki i opiekunki nieletniej Bronisławy Turek, dozwolono uchwałą z dnia 22 maja 1883 do l. 5841 intabulacyę Karola Turka za właściciela $^2/_4$ części sumy 200 złr. nabytych od Bronisławy Maciulskiej i Matyldy Schmidt spadkobierczyni ś. p. Franciszka Karola Gilatowskiego, zahipotekowanej w stanie biernym realności pod l. k. 4|78 w Samborze, i ze pomienioną uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adw. dr. Budzynowskiemu.

C. k. sąd obwodowy.

Sambor, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 1:734. (6341 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Barucha Kohnzon, że przeciw niemu na prośbę Meiera Seiden wydano dnia 21 września 1883, do l. 11734 nakaz zapłaty sumy 700 zł. który doręczony został ustanowionemu dla Barucha Kohnzon kuratorowi adw. dr. Glogierowi, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, 21 września 1883.

L. 8293. (6381 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia że w skutek uchwały z 14 lipca 1883 l. 6303 wpisano dnia 1go września 1883 w rejestrze handlowym dla firm spółkowych przy spółce akcyjnej w Brodach pod firmą „Brodzki młyn parowy“ zgaśnięcie pełnomocnictwa ustanowionych dnia 8 kwietnia 1880 przez ogólne zgromadzenie akcyonaryusz likwidatorów Natana Kallir, Henryka Nierenstein, Artura Schnell, Chaima Judech i Adolfa H. Byk z powodu ukończenia likwidacyi tudzież zgaśnięcie firmy „Brodzki młyn parowy“.

Złoczów, dnia 17 września 1883

## Księgi gruntowe.

L. 8547 (6695)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia że dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Białobrzegi, rozpoczęte zostaną dnia, 19go października 1883.

Każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, winien się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Krosno, dnia 5go października 1883.

L. 882/pr (6693)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Staniła, powiatu sądowego Drohobyckiego, złożone zostały w c.k. sądzie powiat. w Drohobyczu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Drohobyczu do dnia 21go października 1883.

Sambor, dnia 3go października 1883.

L. 15800. (6594 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Wola Batorska, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

Zachełmna, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Boczów, Kępanów, Wola Nieszkowska i Wola Wieruszycka, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Glinianka w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Zmysłówka, Białobrzegi, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Tarnobrzeg w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Opaleniska, Maleniska, Gillershof, Dornbach w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Ług, Kwiatoń, Skwirtne, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Czerniec, Czarny Potok, Łazy brzyńskie, Obłazy, Sucha Struga — w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 26 maja 1882 l. 7417 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych z dniem 31 sierpnia 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 1go maja 1884 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którym okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

Kraków, 19 września 1883.

## Wyroki prasowe.

L 9911 (6688)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości

C k. sąd obwodowy w Złoczowie, jako Trybunał w sprawach prasowych na wniosek c.k. Prokuratora rządowego orzekł: że treść broszury drukowanej pod tytułem „Żydzi w Polsce“ przez P. N. W. nakładem drukarni polskiej A. Zabieżyny wdowy w Paryżu przy ulicy Nikolas Flamel 9 1883. zawiera w sobie znamiona występku z §. 302 u k. i zakazuje dalsze rozpowszechnianie tego druku na mocy §. 493 p. k. i §. 36 ustawy prasowej.

Złoczów, dnia 5 października 1883.

(6652)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr 39 der periodischen Druckschrift „Telephon, Wochenblatt für das gesammte Volk“ dto. Budapest, Sonntag 30 September 1883 enthaltenen (dritten) Artikels mit der Aufschrift „Staatsgefährliches“ das Vergehen gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach Art. III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R.-G.-Bl. vom Jahre 1863, und der Inhalt des in derselben enthaltenen (vierten) Artikels mit der Aufschrift „Sociale Rundschau“ in der Stelle von „In unserem Nachbar- oder Zwillingsstaate“ bis unsere Genossen in Wien sich befinden“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 October 1883.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr 39 der periodischen Druckschrift „Mödlinger Bezirksbote“, politisches Wochen-Journal vom 30 September 1883 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Politische Revue“ in der Stelle von „In Oesterreich-Ungarn hatten es“ bis „mehr eine verläßliche Stütze ab“ das Verbrechen nach §. 65 lit. a St. G begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 3 October 1883.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22 September 1883, Z 26100, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 31 vom J 1883 wegen der Artikel „Bravo!“, „Bewaffnung der socialistischen Gruppen“ und „Der Geist der Geschichte“ nach §. 305 St. G., dann wegen des Artikels „Die sociale Revolution und der Staat“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat in Folge der Beschwerde der k. k Staatsanwaltschaft gegen den Beschluß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Böhmisch-Leipa vom 15 September 1883, Z 4861, mit der Entscheidung vom 19 September 1883, Z. 270.9, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1260 vom 12 September 1883 wegen des Leitartikels „Die Wiener Brände“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 25 September 1883, ZZ 26354 und 26456, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brandyské noviny“ Nr. 9 vom 20 September 1883 wegen des Artikels „Protižidovské vytržnosti?“ nach §. 300 St. G., dann der Zeitschrift „Pražský Týdenník“ Nr. 38 vom 22. September 1883 wegen des Artikels „Ve Vidni, ve Slezsku a na Moravě“ nach den §§. 488, 491 und 493 St. G. und nach Art V. des Gesetzes vom 17ten December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1883, Z 5074, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1264 vom 26 September 1883, wegen des Artikels „Ein schwerer Verlust“ nach §. 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Die Aufrollung der südslavischen Frage“ nach den §§. 63 und 65 a St G verboten

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Budweis hat auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 29 September 1883, Z 5300, die Weiterverbreitung der „Budweiser Zeitung“ Nr. 77 vom 27 September 1883 wegen des Artikels „Der einzige Ausweg“ nach §. 65 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 17 und 21 September 1883, ZZ 6658, und 6744, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L' Indipendente“ Nr. 2272 vom 15 September 1883 wegen des Artikels „Un arresto“ nach §. 300 St G, dann der Zeitschrift „L' Alabarda“ Nr 248 vom 17 September 1883 wegen des Artikels „Amenita“ nach §. 302 St. G. verboten.

## Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki p[illegible]